



TEST: 8 MEGAZOOMÓW

SZEROKI KĄT I POTĘŻNE ZBLIŻENIE W ZASIĘGU RĘKI



Digital #1 świat cyfrowej fotografii

Camera

POLSKA

digitalcamerapolska.pl

Świeże spojrzenie

na ZIMOWE KRAJOBRAZY

Nudzą Cię wciąż te same kadry?
Sprawdź jak zrobić oryginalne zdjęcia
nocą, w mieście i w plenerze



MISTRZOWSKA KOMPOZYCJA

*Sprawdzone sposoby
na lepsze zdjęcia*

WYWIAD DCP TOMASZ GUDZOWATY

Fotograf-eseista,
tegoroczny laureat
World Press Photo

NR 3 2011 19 zł w tym 8% VAT
ISSN 2082-1182 INDEX 267-260



TEST

LUSTRZANKA SLT...

Innowacyjny aparat do
superszybkiej fotografii



INSPIRACJE

MYŚL ABSTRAKCYJNIE...

Odkryj radość fotografowania
miejskiej architektury



WARSZTAT

DŁUGIE CZASY...

Jak fotografować
polskie wodospady



ALIAS

KURATORZY:

ADAM
BROOMBERG
I OLIVER
CHANARIN

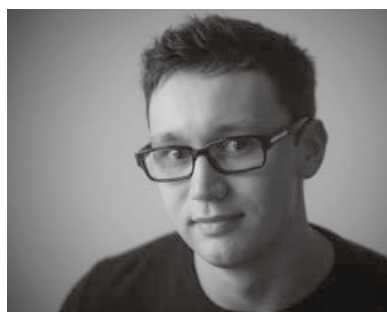
GABRIEL OROZCO
DAVID GOLDBLATT
ALEC SOTH
MATTHEW BUCKINGHAM
JOHAN GRIMONPREZ
JEREMY DELLER
MARINE HUGONNIER
ANDRO WEKUA
KETUTA ALEXI-MESKHISHVILI
LISA BRICE
ROE ETHERIDGE
CELINE CONDORELLI
BEATRICE GIBSON
POLLY BRADEN
ELIZABETH MCALPINE
GODFRIED DONKOR
CLARE STRAND
AND GORDON MACDONALD
RUT BLEES LUXEMBURG
RAFIL KROLL-ZAIDI
MARCEL DUCHAMP
WALID RAAD
BRIAN O'DOHERTY
RENZO MARTENS
ALEC SOTH
SIMON FUJIWARA
WILLIAM KENTRIDGE
JOE SCANLON
SIDDHARTHA MUKHERJEE
LYNNE TILLMAN
IVAN VLADISLAVIC
BRAD ZELLAR
FERNANDO PESSOA
JENNIFER HIGGIE
CLARE CAROLIN
SEAN O'TOOLE
JOHN HASKELL
AVERY GORDON
BRIAN DILLON
DAVID CAMPANY
HELEN DEWITT
EKOW ESHUN
ALEXANDER DÜTTMAN
CHRIS MULLEN
BROWN & BRI
GEMMA SIEFF

MIESIĄC
FOTOGRAFII
W KRAKOWIE

13 MAJA
2011

Digital Camera

POLSKA



Nie bójmy się spojrzeć w lustro

Gdy opublikowaliśmy niedawno zdjęcie Wojtka Grzędzińskiego, przedstawiające 6-miesięcznego chłopca, który zginął w wyniku izraelskiego nalotu na zachodnie dzielnice Bejrutu, do redakcji trafiło wiele listów i e-maili od osób, zdaniem których był to obraz zbyt szokujący. Nie do przyjęcia. Zdjęcie ukazało się, bo uznaliśmy, że zadaniem fotoreportera jest pokazywanie prawdy, choćby najgorszej i niewygodnej. W kolejnym wywiadzie, Łukasz Trzciniński, spytany o kondycję dzisiejszego reportażu przyznał, że w gazetach mamy dziś blokadę trudnych treści, bo odbiorca nie zawsze chce ten przekaz przyjąć. Bardzo trafna wydaje nam się również diagnoza Tomasza Gudzwatego, tegorocznego laureata WPP, z którym wywiad przeczytacie w tym wydaniu Digital Camera (str. 20). Jak mówi, World Press Photo jest lustrem. Jeśli się sobie nie bardzo podobamy, nie możemy obwiniać za to lustra.

Żeby zebrać dla Was komentarze (str. 26), czekaliśmy z zamknięciem numeru na ogłoszenie wyników tej edycji konkursu. Oceny są bardzo różne. Środowisko jeszcze nigdy nie było tak podzielone.

Okaleczona przez męża (w majestacie prawa!) młoda Afganka to z pewnością widok mało przyjemny. Jednak dzięki WPP, o problemie przemocy domowej dyskutowano przynajmniej przez jeden dzień na całym świecie. Naszym zdaniem konkurs po raz kolejny wypełnił tym samym swoją misję. World Press Photo to nie tylko pochwała kunsztu i odwagi fotoreportera. To nie plebiscyt, w którym wybieramy najładniejsze zdjęcie roku. WPP od zawsze miało w swej idei zaszytą misję docierania do świadomości ludzi, zwracania uwagi na wydarzenia i problemy, które z różnych powodów nie zawsze mają szansę przedostać się do mainstreamu.

A siła zdjęcia jest ogromna. Czasami jeden kadr potrafi powiedzieć więcej niż tysiąc słów, setki prasowych artykułów i relacji telewizyjnych. Pamiętajmy, że fotoreporter to dziennikarz, który opowiada swoją historię obrazem a nie słowem. Innych różnic nie ma. Czy ktoś odważy się potępić dziś reportera lub tytuł, który opublikuje szokujący artykuł o niezwykle trudnej sytuacji kobiet w świecie muzułmańskim?

Maciej Zieliński
Redaktor naczelny

► Poznaj ekspertów



Ben Brain
redaktor

Były zawodowiec, swoją pierwszą ciemnię zbudował w wieku 12 lat!



Paul Grogan
specjalista
od warsztatu

Nasz najnowszy nabytek, w DCP podpowiada, jak robić lepsze zdjęcia



Ali Jennings
redaktor
techniczny

Czuwa nad zawartością płyty, to prawdziwy autorytet w dziedzinie fotoedycji



George Cairns
redaktor
techniczny

Jego tutoriale, sprawiają, że nauka Photoshopa to czysta przyjemność

**Dołącz do naszych fanów,
wygrywaj nagrody!**



www.facebook.com/digitalcamerapolska



O fotografowaniu

20 Wywiad Digital Camera
O pasji i miłości do fotografii opowiada tegoroczny zdobywca WPP, Tomasz Gudźwaty

28 Miesiąc Fotografii w Krakowie
Wywiad z kuratorami największego fotograficznego wydarzenia w Polsce

30 10 rzeczy do spróbowania od zaraz
Znajdziecie tam kilka dobrych powodów, dla których warto wziąć do ręki aparat

40 Pocztówka z adrenaliną
O niebezpieczeństwach, jakim stawia czoło, opowiada fotograf surfinu Lucia Griggi

44 Świeże spojrzenie na zimowe krajobrazy
Zobaczcie, jak wykorzystać najzimniejszą porę roku, nauczyć się robić doskonale zdjęcia w trudnych warunkach i świetnie się przy tym bawić

55 Shoot!
12 stron porad ekspertów dla użytkowników cyfrowych lustrzanek

72 FotoSztuczki
Pokazujemy Wam, jak uporać się z problemami pojawiającymi się w trakcie fotografowania

77 Szkoła Photoshopa
Praktyczny przewodnik po Photoshopie, w którym uczymy, jak szybko i skutecznie poprawić wygląd zdjęć

88 Warsaw Light Crew
Historia świetlnych malarzy

93 FotoPorady
Eksperti Digital Camera radzą, jak doskonalić warsztat fotograficzny

Stałe rubryki

08 Hotshots
Najlepsze zdjęcia naszych Czytelników

16 Listy od Czytelników
Strona tworzona przez Was

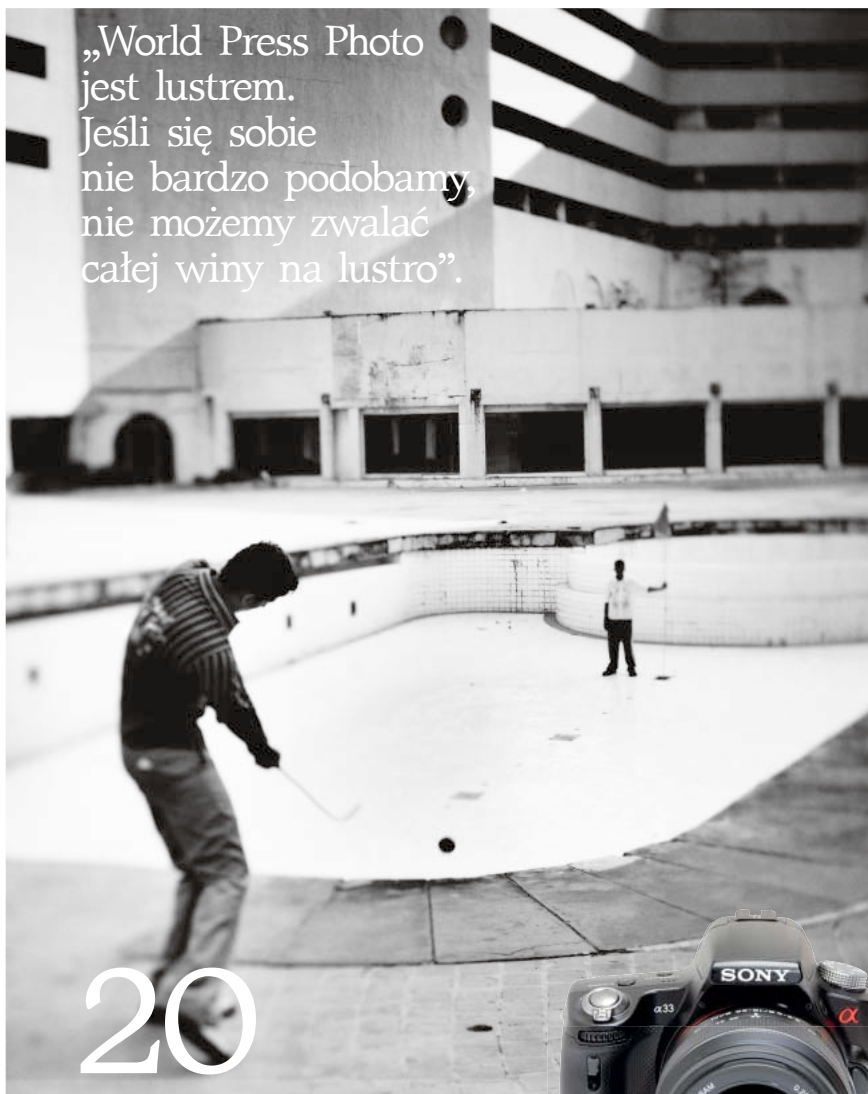
18 Recenzje
Książki o fotografii – nowości wydawnicze

19 Prenumerata
Jak? Gdzie? Za ile?

109 W następnym numerze
Sprawdź, co za miesiąc...

130 Felieton
O fotografii i nie tylko pisze Jacek Gąsiorowski

Zaprenumeruj *Digital Camera Polska* (str. 19) do końca marca, a wydania archiwalne będziesz mógł kupić za pół ceny!



„World Press Photo jest lustrem. Jeśli się sobie nie bardzo podobamy, nie możemy zwać całej winy na lustro”.

20

Strefa Sprzętu

102 Nasze testy
Opis procedur testowych

104 Sony A33
Test innowacyjnej lustrzanki SLT

110 Test Fujifilm Instax mini 7
Druga młodość fotografii natychmiastowej

112 Foto News
Czyli najciekawsze sprzętowe nowości

116 Test grupowy: Megazoomy
Testujemy uniwersalne, „spacerowe” zoomy o imponującym zasięgu

128 Rynek lustrzanek
Mały przewodnik dla kupujących

104



110



112

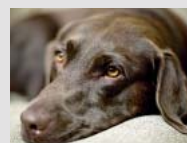


Co na płycie

Kolejna część kursu z każdym wydaniem DCP!



UCZ SIĘ SAM PHOTOSHOPA!



1 Korekcja balansu białej w ACR



2 Popraw ekspozycję w Elements



3 Podbij tony i kolory



4 Usuń zabrudzenia



5 Popraw wady obiektywu



6 Korzystaj z pędzli w CSS

W TYM MIESIĄCU RÓWNIEŻ...



Szerokie panoramy



Tonowanie cyfrowych zdjęć



Sposób na Cross Process

Ten znaczek w tekście, oznacza, że na płycie znajdziesz dodatkowe materiały





HotSHOTS

Zainspirujcie się wspaniałymi zdjęciami z całego świata, zrobionymi przez naszych Czytelników



Waszym zdaniem

Te strony należą do czytelników – to Wasz fotograficzny Hyde Park.
Tutaj możecie pytać, komentować i dzielić się doświadczeniami.

Chcecie o coś zapytać? Szukacie rady? A może zaintrygował Was któryś z artykułów przeczytanych w *Digital Camera Polska*? Napiszcie do nas! Czekamy na Wasze listy pod adresem e-mail: listy@digitalcamerapolska.pl

★ LIST MIESIĄCA

DROGA REDAKCJO,

Piszę, aby wyrazić pewne zdziwienie opublikowaniem przez Państwa pod hasłem „reportaż” zdjęcia, którego autor zbudował swoje „dzieło”, w dziewięćdziesięciu procentach korzystając z pracy innej osoby. Mowa o fotografii, przedstawiającej poruszoną parę nastolatków na tle różowego plakatu. Autor wspomina co prawda, że jego wkład polega na wypatrzeniu przechodnia o różowym kolorze koszulki, jednak moim zdaniem sztuka tego rodzaju to prawie jak zrobienie zdjęcia obrazu w galerii i nazwanie go nowym, odrębnym dziełem. Cała kompozycja zbudowana jest przecież przez dobrą, sesyjną fotografię modelki z plakatu. Co do tego zdjęcia wnoszą rozmyte sylwetki ludzkie?

Pozdrawiam.
Mirosław Dębski, Kraków

Szanowny Panie Mirosławie,
Sylwetki ludzkie na opisywanym zdjęciu odgrywają niezwykle istotną rolę: dzięki nim wiemy, że kobieta w tle to twarz z plakatu. Wykorzystanie motywu plakatu w fotografii ulicznej to bardzo częsty zabieg – można wówczas np. na zasadzie kontrastu zderzyć wygląd prostego przechodnia i perfekcyjne piękno modelki. W tym zdjęciu jednak nacisk położony jest na co innego – jest



ono bowiem częścią cyklu, jak wskazuje podtytuł „reportaż”. Gdy pomyślimy więc o nim w kontekście fotografii, obok której jest prezentowane, zwrócimy uwagę przede wszystkim na ruch. Oba zdjęcia przedstawiają ponadto sceny charakterystyczne dla wielkich miast, stąd można odczytać łatwy przekaz: „Wielkie miasta są w ciągłym ruchu”. Ale to tylko jedna z możliwych interpretacji. Faktem jest, że rola plakatu w budowaniu doznań estetycznych związanych z pierwszym zdjęciem jest ogromna, autor jednak samą kompozycją zdjęcia informuje, że jest to plakat, a więc dzieło kogoś innego – nie ma mowy o plagiacie.

DROGA REDAKCJO!

Nie mam już zupełnie pomysłów, jak radzić sobie z prawidłowym wywoływaniem cyfrowych zdjęć. Po raz kolejny „lab” oddał mi zbyt ciemne odbitki twierdząc że to wina mojego monitora, jednak kalibrowałam go dołączonym programem i zdjęcia nadal wyglądają na nim dobrze. Moja drukarka fotograficzna z kolei nie tylko drukuje zbyt ciemne zdjęcia, ale również z nieco inną kolorystyką niż ta, którą oglądałam na monitorze. A jakby tego było mało, ta ostatnia też nie jest jednoznaczna, bo zależy od programu, którym otwieram zdjęcie. Kiedyś wystarczyło zanieść film do wywołania i odbitki zazwyczaj były dobre, a jak nie – była to wina labu. Teraz jednak właściwie sama nie wiem, kto i gdzie popełnia błąd. Proszę o radę i pozdrawiam,
Katarzyna Dudek, Grudziądz



Droga Pani Katarzyno!
Przede wszystkim – ponieważ papier nie świeci, odbitki zawsze wydawać się będą ciemniejsze niż obraz oglądany na monitorze, więc aby ocenić, czy zdjęcie jest prawidłowo naświetlone, warto patrzeć na histogram. Prawidłowe odwzorowanie barw nie jest natomiast problemem banalnym i stanowi temat na długi artykuł; pokrótce opisaliśmy ten problem w styczniowym nume-



WYGRAJ ROCZNĄ PRENUMERATĘ

Za interesujący list, poruszający ciekawy problem, Pan Mirosław otrzymuje od nas roczną prenumeratę DCP. Piszcie do nas i pamiętajcie, że listy krytyczne są dla nas podwójnie cenne! Najlepsze listy nagrodzimy!

TIPS&TRICKS CZYLI WASZE FOTOSZTUCZKI

DROGA REDAKCJO!

Od dawna zastanawiałem się, czy mogę publikować moje zdjęcia uliczne (tzw. Street Photo), nie mając zgody uwiecznionych na nich osób – trudno przecież strzelając na ulicy setki zdjęć, po zrobieniu każdego z nich, prosić o zgodę na publikację wszystkich obecnych na nim przechodniów. Nie jestem prawnikiem, jednak niedawno natknąłem się na artykuł z dość wiarygodnym opracowaniem tego tematu. Wnioski są następujące: tak jak myślałem, fotografować można zasadniczo zawsze, a dopiero przy publikacji konieczna jest zgoda osób, których wizerunek zamierzamy rozpowszechniać. Jednakże od tej ostatniej zasady przewidziano wiele wyjątków. Nie posiadając odpowiedniej zgody, publikować możemy zdjęcia modelek/modeli, o ile możemy wykazać, że otrzymali oni umówione wynagrodzenie za pozowanie; osoby powszechnie znane, o ile wykonywały funkcje publiczne w chwili wykonywania zdjęcia; oraz – interesujący nas casus – osoby, które stanowiły jedynie szczegół całości przedstawianej sceny. Sformułowanie jest nieprecyzyjne, jednak



w powszechnej interpretacji przyjmuje się, że nie chodzi bynajmniej o liczbę osób na zdjęciu, a o relację między wizerunkiem uwiecznionej osoby a treścią zdjęcia. Można przez to rozumieć, że jeśli fotografia nie zmieniłaby się w sposób istotny, gdyby danej osoby na niej nie było, stanowi ona szczegół całości. Uwaga, we wszystkich powyższych przypadkach mowa o wizerunku, gdy więc osoba nie jest rozpoznawalna, problem w ogóle nie istnieje. Świadomość zapisów prawnych w tej kwestii jest zapewne dla wielu fotografów niezwykle istotna, dlatego dzielę się zdobytą wiedzą. Pozdrawiam redakcję i czytelników,
Grzegorz Juskiewicz, Warszawa

rze naszego miesięcznika. W skrócie – wszystkie urządzenia (drukarka, monitor) korygują dane o obrazie wg swojego profilu ICC – pliku zawierającego dane o ich charakterystyce. Różne programy potrafią korzystać z różnych profili, stąd być może różnica w wyglądzie otwieranych w nich zdjęć. Swoje profile ICC mają również laby, różne, w zależności od materiałów, na których wywołują zdjęcia. Dobre laboratoria

udostępniają te pliki klientom wraz z instrukcją, jak z nich skorzystać. Podstawą jest jednak prawidłowo skalibrowany monitor. Problem ten najłatwiej i najskuteczniej rozwiązać można za pomocą kolorimetru (specjalnego urządzenia do kalibracji), jest to jednak spory wydatek. Wobec tych trudności, czasem lepiej jest po prostu znaleźć lab, który wywołuje zdjęcia w sposób najbardziej zbliżony do naszych oczekiwań.

FOTOleksykon

Dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z cyfrową fotografią, przygotowaliśmy podręczny słowniczek z objaśnieniem wybranych pojęć i terminów, z którymi spotkacie się w kolejnych artykułach tego wydania DCP.

Papier barytowy. Papier z domieszką siarczanu baru zwanego białą barytą lub barytem (BaSO_4). Barytowanie papieru polega na pokryciu siarczanem baru powierzchni kartonu, na którą ma być naniesiona warstwa światłoczuła. Barytowa warstwa ma izolować warstwę światłoczułą od włókien papieru, zapobiegać defektom emulsji, powstałym wskutek drobnych nieczystości podłoża, oraz zwiększyć klarowność „światła” obrazu fotograficznego.

Jasność obiektywu. Zdolność obiektywu do przepuszczania większej lub mniejszej ilości światła; jest kwadratem otworu względnego. Na przykład przymknięcie przysłony obiektywu do wartości dwukrotnie mniejszej spowoduje czterokrotne zmniejszenie jego jasności. Wpływ na zwiększenie jasności mają warstwy przeciwdrobnopunktowe, którymi pokryte są soczewki lub człony obiektywu, dzięki tym warstwom przepuszcza dodatkowo część światła, która w przypadku braku warstw przeciwdrobnopunktowych zostałaby odbita i rozproszona.

Aberracja sferyczna. Aberracja występująca w soczewce lub układach optycznych polegająca na tym, że promienie światła symetryczne w stosunku do osi optycznej, równoległe do niej lub wychodzące ze wspólnego punktu leżącego na tej osi, po przejściu przez soczewkę (lub układ optyczny) nie przecinają się w jednym punkcie, lecz na pewnej powierzchni. Aberracja sferyczna powodowana jest różnym stopniem załamывania promieni świetlnych przez poszczególne strefy soczewki: strefy bliższe brzegu soczewki załamują promienie silniej, mają więc krótsze ogniskowe niż środek tej samej soczewki. Aberrację sferyczną można zmniejszyć przez zmniejszenie otworu przysłony (zwięźlenie wiązki światła) oraz przez dobranie odpowiednich krzywizn soczewek i łączenie ich w układy zwane aplantami.

Migawka. Zasłona blokująca dostęp światła do powierzchni sensora światłoczułego. Podczas robienia zdjęcia migawka otwiera się na ułamek sekundy i zamyka, kiedy zadany czas naświetlenia już upłynie.

Rozdzielczość. Liczba zarejestrowanych pikseli obrazująca ilość informacji jaka została zawarta na zdjęciu. Im większa rozdzielczość sensora światłoczułego tym większa dokładność obrazu. Rozdzielczością nazywamy też zdolność układu obiektyw-sensor do precyzyjnego odwzorowywania szczegółów (podawana w liczbie linii na powierzchni obrazu).

MESIAĆ
FOTOGRAFII
W KRAKOWIE
MAJ 2011

Miesiąc Fotografii w Krakowie – pierwsze szczegóły

Tegoroczna edycja nie ma tematu przewodniego, a raczej przewodnią logikę i strategię. Prawdziwi artyści i prawdziwi pisarze będą w parach tworzyć fikcyjne postaci – artystów, których prace będą z kolei prezentowane w maju w różnych miejscach Krakowa. „To eksperyment”, – tłumaczą Chanarin i Broomberg – „pomyślany jako polityczne i psychiczne wyzwolenie. Chcemy zmierzyć się z ideą artysty jako marki. I zaoferować chwilę wytchnienia od przymusu bycia sobą”. Broomberg i Chanarin na potrzeby

Festiwalu zamówią dwadzieścia dwie nowe prace. Wśród artystów uczestniczących w projekcie znaleźli się: Gabriel Orozco, David Goldblatt, Alec Soth, Matthew Buckingham, Johan Grimonprez, Jeremy Deller, Marine Hugonnier, Andro Wekua, Ketuta Alexi-Meskishvili, Lisa Brice, Roe Etheridge, Celine Condorelli, Beatrice Gibson, Polly Braden, Elizabeth McAlpine, Godfried Donkor, Clare Strand, Gordon MacDonaldand, Rut Blees Luxemburg, Rafil Kroll-Zaidi.

Będą oni współpracować z pisarzami: Siddhartha Mukherjee, Lynne Tillman, Ivan Vladislavic, Brad Zellar, Fernando Pessoa, Jennifer Higgie, Clare Carolin, Sean O’Toole, John Haskell, Avery Gordon, Brian Dillon, David Company, Helen Dewitt, Ekow Eshun, Alexander Düttman, Chris Mullen, Brown i Bri, Gemma Sieff. Broomberg i Chanarin będą także kuratorami znaczącej, choć prawdopodobnie nie do końca wiarygodnej, wystawy dotyczącej miejsca fikcyjnego/jej artysty/artystki w sztuce współczesnej, przygotowanej w Bunkrze Sztuki.



Tomasz Gudzowaty

Jeden z najbardziej uznanych i utytułowanych polskich twórców. Fotograf-eseista, tegoroczny laureat World Press Photo.

Gdy patrzymy na Jego zdjęcia, słowa „reportaż”, i „fotografia sportowa” nabierają nowego sensu

PROFIL



Tomasz Gudzowaty urodził się w 1971 roku. Ukończył

prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Bliski mu jest nurt fotografii humanistycznej i forma klasycznego czarno-białego fotoeseju. Zaczynał od fotografii przyrodniczej, osiągając w niej pierwsze międzynarodowe sukcesy, następnie zwrócił się w stronę reportażu społecznego, a od kilku lat koncentruje się na fotografii sportowej. Jego szczególnym zainteresowaniem cieszą się sporty peryferyjne: egzotyczne, nietypowe lub w inny sposób wykraczające poza główny nurt. Laureat World Press Photo, Pictures of the Year i NPPA Best of Photojournalism. Współpracuje z agencją Focus Fotoagentur z Hamburga oraz warszawską Yours Gallery

WORLD PRESS PHOTO

2011



Komentatorzy wskazują na podobieństwo do zdjęcia „Afgańska dziewczyna”, przedstawiającego pierwotnie nieznaną z imienia i nazwiska młodą kobietę. Steve McCurry wykonał to zdjęcie w 1984 roku w Pakistańskim obozie uchodźców Nasir Bagh. Twarz dziewczyny stała się znana całemu światu gdy opublikowano je na okładce *National Geographic* w czerwcu 1985. Później fotografia była używana przez *Amnesty International*. Po 18 latach Steve McCurry, wraz z ekipą *National Geographic*, zidentyfikował kobietę jako Sharbatę Gulę

11 lutego w Amsterdamie ogłoszono wyniki tegorocznej edycji **World Press Photo**, największego konkursu fotografii prasowej. Za zdjęcie roku tym razem jury uznało pracę **Jodi Bieber**.

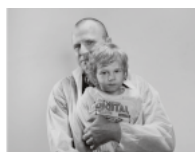
Fotografia przedstawia młodą kobietę bez nosa i uszu, ofiarę przemocy domowej. 18-letnią Afgankę okaleczył jej mąż. Teraz Bibi Aisha mieszka w USA, gdzie przeszła operację rekonstrukcji twarzy. Autorka zdjęcia pochodzi z RPA, na swoim koncie ma już osiem nagród World Press Photo. Zasiadała również w jury World Press Photo w 2008 roku. O komentarz do zdjęcia roku poprosiliśmy ekspertów związanych z mediami oraz szeroko pojętą fotografią reportażową.



Anna Brzezińska-Skarżyńska
Redaktor naczelna redakcji fotograficznej PAP



Kiedy poproszono mnie o komentarz do Zdjęcia Roku 2010, nie mogłam wiedzieć, że autorką zdjęcia będzie kobieta, ani że zdjęcie będzie pokazywało kobietę. Niezwykła koincydencja w zawodzie zdominowanym przez mężczyzn. To bardzo prosty portret. Może być uznany za zwyczajny, nieciekaw. Tak bardzo już przywykliśmy do uduziwnień w kadrach, świetle, detalach, że proste zdjęcie może wydawać nam się bez wartości. Także i to, że młoda kobieta jest bardzo drastycznie okaleczona może być postrzegane jako wykorzystanie jej przez fotografa i jako jedyny element „robiący” to zdjęcie. Ale spróbujmy spojrzeć na nie inaczej. Jodie Bieber z pewnością chciała powiedzieć światu coś niesłuchanie ważnego. Są miejsca na Ziemi, gdzie brutalnie okalecza się kobiety! Popatrzcie! Ta młoda dziewczyna o pięknych oczach została na zawsze poniżona i oszpecona! Afganka Bibi Aisha jest odważna, zgodziła się na ten portret, na pokazanie światu swojej odrzucającej twarzy. Odważna jest także autorka, która wypełnia misję fotoreporterską, walczy aparatem fotograficznym. Bo ten zawód, o czym mało kto już pamięta to także misja, to walka ze złem, niekoniecznie epatowanie tragedią.



Wojciech Wilczak
Dokumentalista, wykładowca Akademii Fotografii
Akademia FOTOGRAFII.pl

Kiedy zobaczyłem zwycięskie zdjęcie, pomyślałem sobie, że może wreszcie jury szacownego konkursu doceni fotografię prezentującą nasz świat nie tylko przez pryzmat prasowej sensacji. Ale mój dobry nastrój nie trwał zbyt długo, ponieważ wkrótce na portalu jednego z dzienników powieszono inne wyróżnione zdjęcia. I znowu to samo, co znamy od lat...fotoreporterska sieczka i rąbanka. Czy komuś chce się w ogóle to jeszcze oglądać? Oczywiście cieszą mnie dwie nagrody dla polskich uczestników: Filipa Ćwika i Tomasza Gudzwatego (ten drugi po raz kolejny wyróżniony przez jurorów to prawdziwy kolekcjoner nagród WPP), podobnie jak sukcesy sportowe Adama Małysza i Kamila Stocha. Skoki narciarskie oglądam jednak sporadycznie, a nagrodzone fotografie dwóch wcześniej wymienionych kompletnie mi się nie podobają.



Daniel Adamski
Dyrektor Informacji Radia ZET



To było do przewidzenia, że wygra zdjęcie pokazujące ból i nieszczęście. Zdjęcie Jodi Bieber jest niezwykle sugestywne. Kiedy na nie patrzę, zastanawiam się: wygrała czy przegrała? Gdzie są granice? Zastanawiam się też, gdzie jest klucz, którym posługuje się jury? Dlaczego zwykle wygrywają zdjęcia pokazujące ból i nieszczęście? Bo ludzie są źli? Bo taki świat jest prawdziwy? Cóż za zbieg okoliczności, że rozstrzygnięcie tegorocznego WPP zbiegło się z dniem, kiedy zwyciężyła egipska rewolucja i Hosni Mubarak ustąpił po 30. latach rządzenia Egiptem. Czy to może sugerować przyszłoroczną czołówkę zdjęć?



Monika Szewczyk
Fotoedytor, „Rzeczpospolita”
RZECZPOSPOLITA

Konkurs World Press Photo, jak sama nazwa wskazuje, przyznaje nagrodę za zdjęcia prasowe. Nie dziwi więc fakt, że po raz kolejny tak wiele wyróżnień zdobyły zdjęcia z demonstracji, konfliktów czy katastrof. Wstrząsająca historia i nagroda zarówno dla fotografa, jak i tygodnika „Time”, który zdecydował się opublikować zdjęcie na swojej okładce. Przypomina mi ono zdjęcie autorstwa Steva McCurry – fotografię młodej Afganki o intrygującym spojrzeniu, która obiegła świat. W nagrodzonym w tym roku portrecie to nie oczy stanowią centrum obrazu, a przerażające okaleczenie, jakiego doznała młoda kobieta. Radzę jednak skoncentrować się na jej spojrzeniu. Decyzja jury stanie się zapewne jeszcze bardziej zrozumiała.



Witold Krassowski
Juror i dwukrotny laureat WPP

Zdjęcie roku wydobywa jednocześnie dwa problemy: sytuację w Afganistanie oraz sytuację kobiet w ogóle. Co do pierwszego z nich: przeglądając dziś komentarze internautów, uderzył mnie jeden, który brzmiał: „ciekaw jestem, jak wyglądają twarze Afganek bombardowanych przez naszą armię”. Zdjęciu Jodi Bieber na pewno pomogło to, że jest nawiązaniem do słynnego zdjęcia Steve'a McCurry, „Afganki o zielonych oczach”. Rzemieślniczo zdjęcie roku jest poprawne, jednak nie wnosi nic nowego. Jury doceniło w nim przede wszystkim wagę poruszonych problemów. W tym roku w konkursie WPP właściwie nie ma Europy – zarówno jeśli chodzi o tematykę zdjęć, jak i autorów. Widzimy Trzeci Świat, Amerykę. Zachód przestał w konkursie dominować i po raz pierwszy mamy naprawdę WORLD Press Photo. 📷



Adam Broomberg & Oliver Chanarin

Światowej sławy duet fotografów z Londynu. To pod ich kuratelą w maju odbędzie się kolejna, 9. już edycja Miesiąca Fotografii w Krakowie. O pracy w duecie, upadku WPP i konflikcie bez przemocy opowiadają Oldze Drędzie

Jak bardzo praca zespołowa w fotografii różni się od indywidualnej?

Oliver Chanarin: Historia fotografii jest przede wszystkim historią indywidualną, dotyczy jednostek obdarzonych szczególną umiejętnością uchwycenia danych zjawisk. My nie mamy takich doświadczeń, gdyż od zawsze pracujemy razem. Nie wykonujemy zbyt wielu zdjęć. To zasługa długotrwałych dyskusji poprzedzających każdy projekt, ale również

techniki, ponieważ często posługujemy się aparatem wielkoformatowym (4x5").

Skąd w Waszej twórczości zainteresowanie problematyką konfliktu?

OC: To zainteresowanie rozwijało się powoli; zawsze podejmowaliśmy trudne tematy – fotografowaliśmy pacjentów szpitali psychiatrycznych, uchodźców. Stopniowo zaczęliśmy zgłębiać nasze wątpliwości dotyczące

fotografii, szczególnie dokumentalnej, i roli samego fotografa.

Adam Broomberg: Działamy w miejscach, w których fotografia odgrywa znaczącą rolę. Interesuje nas reprezentacja jako narzędzie, relacja między obrazem a polityką, co w obszarach konfliktu jest odczuwalne szczególnie wyraźnie. Bezpośrednio tematyką wojenną zajęliśmy się po naszej ocenie World Press Photo (mowa o krytycz-

nym eseju *Unconcerned but not Indifferent*, opublikowanym w 2008 w magazynie *Foto8* – przyp. OD).

Wasza ocena World Press Photo była wyjątkowo krytyczna.

AB: Mieliśmy na myśli ogólnie sposób, w jaki funkcjonują media: fotoedytorzy odpowiadają na potrzeby redaktorów, a ci z kolei – na potrzeby reklamodawców. World Press Photo jest częścią tej ściśle ekonomicznej relacji, podtrzymuje ideę spektaklu wojny, bez miejsca na krytykę.

OC: World Press Photo, jako znaczące wydarzenie o wielkiej skali, ma nadal wpływ na fotografów. Spójrzmy jednak na relacje z konfliktów dziś: jak wiele dokumentów fotograficznych i filmowych pochodzi od samych uczestników i świadków, z pierwszej ręki. To czyni tradycyjnie rozumianą instytucję reportera wojennego nieaktualną.

W Waszych pracach konflikt obrazowany jest przede wszystkim przez nieobecność; brak w nich jakichkolwiek przedstawień przemocy.

OC: Tak – wiele z naszych prac dotyczy przede wszystkim tego, co znajduje się poza kadrem.

AB: Można wyróżnić dwie główne strategie: odmówić uczestnictwa w spektaklu wojny, tak jak robimy to my, albo zobaczyć to, co się dzieje, na własne oczy. Jednak to, co znajduje się pomiędzy tymi biegunami, czyli to, co widzimy na co dzień w prasie, jest nie do zaakceptowania, ponieważ nie daje wyobrażenia o skutkach wojny. Gdybyśmy stykali się z nimi bezpośrednio, nie moglibyśmy siedzieć tu tak spokojnie. Tymczasem żyjemy w dziwnym konsensusie, w którym obrazy są rodzajem waluty.

Czy idziecie na wojnę z dziennikarstwem wojennym?

AB: Nie, ale kwestionujemy wycinkowe, powierzchowne rozumienie konfliktu skupione wokół pojedynczego, wyrazistego obrazu, który staje się jego jedyną reprezentacją.

**MIESIĄC
FOTOGRAFII
W KRAKOWIE**

PO PRAWEJ

Praca Broomberga i Chanarina z cyklu „Afterlife” prezentowanego podczas ubiegłorocznego MFK w Galerii ZPAF i Ska



Jak odnajdujecie się w roli kuratorów? Czy to bardzo odmienne doświadczenie od pracy artysty – być może trudniejsze?

AB: Osobiście nie odczuwam dużej różnicy – przede wszystkim dlatego, że na potrzeby festiwalu powstają specjalnie zamówione dzieła, nasza praca wykracza więc poza standardową praktykę kuratorską. Sądzę, że jest też ciekawsza.

OC: Nasza współpraca rozpoczęła się od redagowania magazynu („Colors” – przyp. OD), co podobnie jak praktyka kuratorska opiera się przede wszystkim na wymianie doświadczeń i kooperacji. Festiwal widzę jako rodzaj przedłużenia pracy redakcyjnej. Cieszymy się z możliwości zaproszenia tylu znakomitych artystów i wpływania razem na kształt przedsięwzięcia. To wymaga oczywiście wysiłku, ale nie przychodzi nam z trudem.

Poddajecie dyskusji instytucję artysty jako marki.

AB: Interesowała nas konsekwencja artysty w tworzeniu obrazów rozpoznawalnych jako jego dzieła i nacisku na artystów, by tworzyli dzieła w określonym stylu, o ustalonej linii politycznej i etycznej. Nie

oceniamy tego, ale w ramach Miesiąca Fotografii chcieliśmy wykroczyć poza ten schemat, dlatego poprosiliśmy zaproszonych twórców, by wcielił się w kogoś innego. Ta strategia nie jest nowa; stosowano ją od lat, co udowodni wystawa w Bunkrze Sztuki. Nowe tożsamości tworzone z różnych powodów, często politycznych – jak egipski artysta, którego prace pojawiają się na wystawie. Jego twórczość jest zbyt antyrządowa, by mógł podpisać ją własnym nazwiskiem, nie narażając się na aresztowanie. Wcielił się więc w inną osobę, by móc swobodnie tworzyć. Inni artyści korzystali z tej strategii, aby eksplorować kwestię płci. Alternatywna tożsamość jest dla wielu wyzwolającym doświadczeniem. Zaznaczam jednak, że stawiamy hipotezę, która może się nie sprawdzić.

Częścią naszej strategii jest też wyjście poza „fotograficzne getto”, stąd obecność twórców działających również na innych polach.

Jak kwestia poruszania się w ramach określonego stylu i tematyki odnosi się do Waszej twórczości?

AB: Oczywiście jesteśmy częścią tego samego systemu – choćby dlatego, że od wielu lat zajmujemy się głównie tematyką konfliktów i ich reprezentacją. Miesiąc Fotografii jest dla nas okazją do stworzenia czegoś innego niż zwykle.

Dziękuję za rozmowę. ■

„World Press Photo jest częścią tej ściśle ekonomicznej relacji, podtrzymuje ideę spektaklu wojny, bez miejsca na krytykę”

10

rzeczy

do spróbowania
od zaraz



NATURA

01 Ostatnia szansa, by je zobaczyć...

Zainspirujcie się najlepszymi na świecie zdjęciami dzikiej przyrody

Dobre zdjęcia dzikiej przyrody, czego dowodem jest np. to ujęcie przedstawiającej francuskie Alpy, nie muszą ograniczać się do zbliżeń. Zdjęcie niemieckiego fotografa Jochena Schlenke- ra zdobyło główną nagrodę w kategorii Zwierzęta i ich naturalne środowisko w konkursie Veolia Environment Wildlife Photographer of the Year.

„Fotografowaniu koziorożca alpejskiego poświęciłem całe popołudnie. Ustawiłem statyw tak, by sfotografować również góry pięknie odbijające się w tafli jeziora Lac des Cheserys. Nie było nawet najmniejszego wiatru, dlatego odbicie było wręcz perfekcyjne. Niespodziewanie

w kadr wszedł koziorożec alpejski i dopełnił moją kompozycję”.

Laureaci rozmaitych konkursów podkreślają, że warto wysłać swoje zdjęcia, gdyż wygrana zawsze uskrzydla, nakręca do realizacji kolejnych projektów i wzbogaca portfolio, które może być przepustką do świata profesjonalnej fotografii. Sprawdźcie, gdzie i jakie konkursy odbędą się niebawem i wyślijcie prace, które uważacie za najlepsze. Może to będzie początek Waszej kariery.

Fergus Gill, zwycięzca konkursu Young Photographer of the Year, ma kilka porad dla osób, które chciałyby wysłać swoje prace na konkurs.

Zacznijcie już dzisiaj...

- * Spróbujcie wybrać zdjęcia, które przedstawiają pospolite obiekty, ale w nietypowy sposób, co sprawi, że sędziowie zwrócą uwagę właśnie na nie.
- * Mniej znaczy więcej – zdjęcia z prostą kompozycją, nieprzeładowane elementami, potrafią wyróżniać się z tłumu.
- * W zdjęciach dzikiej przyrody, starajcie się nawiązać kontakt z fotografowanym zwierzęciem – kontakt wzrokowy z fotografowanym obiektem wnosi do zdjęcia bardzo wiele. Jeżeli to możliwe, starajcie się fotografować z tej samej wysokości, na której znajdują się oczy zwierzęcia.



01 Rocky Point

Canon EF 600 mm f/4 L IS USM

Hawajski surfer wyskakuje w powietrze na Rocky Point. Zachody słońca są tutaj spektakularne, a ta fala okazała się idealna do uchwycenia surfera z tylnym oświetleniem

01



Akta sprawy

Kto: Lucia Griggi, fotograf surfingu, samouk.

Po co: By kontynuować swoją podróż po świecie i dodać w końcu do tak imponującej listy swoich klientów „National Geographic” oraz „Getty”.

Gdzie: W Ameryce Północnej, Europie, Azji, wyspach na środku Pacyfiku oraz na Oceanie Indyjskim.

Sprzęt: Canon 1D Mk II, 5D z obiektywami Canon EF 15 mm f/2,8 Rybie Oko, Canon EF 600 mm f/4 L IS USM, Canon EF 85 mm f/1,8 USM, Canon EF 70–200 mm f/2,8 L IS USM, telekonwerter 1,4x, podwodna obudowa SPL, Pocket Wizards, zewnętrzne lampy błyskowe i blendy.

Więcej informacji na:
www.luciadaniellagruggi.co.uk

Na głęboką wodę

Dla świetnych zdjęć Lucia Griggi bez wahania zanurza się w niebezpiecznych wodach oceanu, stawia czoła największym na świecie falom i ryzykuje zderzenie ze zdradliwą rafą...

Co sprawiło, że zajęłaś się właśnie fotografią surfingu – sama surfujesz? Tak, jestem surferką. Zaczęłam uprawiać ten sport, gdy skończyłam uniwersytet w 2003 roku.

Przeprowadziłam się z Surrey na wybrzeże i od razu zakochałam się w oceanie. Robiłam postępy i po przeprowadzce do Kornwalii zostałam nawet instruktorką. Latem zamierzam pracować w szkole surfingu. Pierwszą zimę spędziłam na Pacyfiku w Nowej Zelandii oraz Australii, kolejne w Ameryce, Kanadzie i na Alasce. Właśnie tam zakochałam się w fotografii i kolejnych siedem lat spędziłam, patrząc w wizjer i poszukując nowych pomysłów, chwytając w kadrze ulotne chwile.

Sprzęt do tego rodzaju fotografii kosztuje fortunę, w jaki sposób udało Ci się go zdobyć?

To była długa droga. Dopiero kilka lat temu zostałam zaakceptowana przez środowisko surferów i uznali mnie za wiarygodną osobę, dzięki czemu mogłam rozpocząć pracę na „pełen etat”. To bardzo hermetyczne

środowisko, wiele osób marzy o takiej pracy. Zaryzykowałam i zainwestowałam w potrzebny sprzęt. Wzięłam sporą pożyczkę, którą jeszcze długo spłacałam. Z pomocą moich rodziców, niedługo po tym byłam już gotowa, by poważnie zająć się tematem.

Opowiedz nam o robieniu zdjęć z wody

To ciężka praca fizyczna, ale mobilizująca do udoskonalania umiejętności pływackich. Będąc na Pipeline na Hawajach, musiałam zмагаć się z prawie ośmiometrową falą. Pipeline to miejsce, gdzie na płytkiej rafie, powstają najniebezpieczniejsze fale na świecie. Zimą pochłaniają wielu śmialców, którzy próbują się z nimi zmierzyć. Fale sięgają w tym czasie nawet 12 metrów wysokości. Wpływając w tę zdradziecką wodę, można poczuć mocny przypływ adrenaliny. Gdy taka fala przepływa nad Waszą głową, musicie wiedzieć, jak wyrównywać ciśnienie, ponieważ ta przepływająca nad Wami masa wody sprawia, że „głębokość”, na jakiej jesteście zanurzeni, naturalnie się zmienia. Trzeba też nauczyć się, jak radzić sobie z prądami, które występują

Świeże spojrzenie na
**ZIMOWE
KRAJOBRAZY**

Duży zakres dynamiczny zimowych scenerii może przekraczać możliwości Waszej lustrzanki. Fotografując takie sceny, ustawcie ekspozycję na światła i zastosujcie kołowy filtr polaryzacyjny. W ten sposób unikniecie przepaleń

Mróz i szybko znikające światło zniechęciły Was do fotografowania zimowych krajobrazów? Być może tych kilka inspirujących propozycji przekona Was, że to idealna pora roku do robienia niesamowitych zdjęć

Zima bywa zmienna i potrafi przybierać wiele form. I choć może nam brakować kolorów lata czy barwnych akcentów jesieni i sam dostęp do ciekawych plenerów bywa utrudniony, zima to ogromny potencjał i moc nieprzewidywalnej i czasem groźnej aury. Jednego dnia będą nas urzekać bajkowe wręcz widoki, idealne do fotografii high-key, innego będziemy się mierzyć ze złowrogim, ciemnym niebem i brakiem dobrego światła. Pogoda zmusza naturę do

ciągłych zmian, ale jednocześnie mobilizuje fotografa do stosowania różnych technik fotografowania, tak by dopasował i zaadaptował się do ciężkich niekiedy warunków. Dlatego też wymagająca zima uważana jest za najlepszą porę roku do szlifowania warsztatu i podnoszenia swoich fotograficznych umiejętności.

Praca w tak trudnych warunkach prowokuje zmianę w podejściu oraz uczy kreatywności, pobudzając naszą wyobraźnię w poszukiwaniu ciekawych kompozycji.

Dzięki temu, dostrzeżecie potencjał miejsc, obok których obojętnie przeszlizbyście w spokojne, ciepłe dni. Zima daje wolność, prowokuje do łamania zasad i sprawia, że możemy robić jeszcze lepsze i ciekawsze zdjęcia.

Ale przed wyjściem w plener warto dokładnie zaplanować trasę, dobrać odpowiedni sprzęt i powziąć pewne środki ostrożności. Porady, jakie znajdziecie na kolejnych stronach artykułu, będą stanowić fundamenty Waszego zimowego warsztatu.

Czas otwarcia migawki równy 1/20 s umożliwił lekkie rozmycie wody, ale zachował delikatne kształty fali

Na wybrzeżu

To jedno z największych wyzwań dla fotografów krajobrazu, ale jednocześnie szansa na najlepsze efekty i naprawdę niesamowite zdjęcia

TESTUJcie RÓŻNE CZASY OTWARCIA MIGAWKI

Wiemy, że różny czas otwarcia migawki daje różne efekty, ale w zdjęciach nadmorskich operowanie czasem może zdecydowanie zmienić

Poniżej Zdjęcia zaśnieżonego nabrzeża należą do rzadkości, wykorzystajcie to



charakter ujęcia. Krótki czas otwarcia migawki np. 1/125 s zamrozi ruch fal rozpryskujących się o wybrzeże, dodając jednocześnie zdjęciu dramatyzmu. Dłuższy czas ok. 10–15 s uspokoi fale i wygładzi taflę wody, nadając scenie spokojny nastrój. Jeszcze dłuższy czas spowoduje, że morze będzie wyglądało dosłownie jak rozlane mleko. Taka stylizacja jest zresztą ostatnio dosyć modna. By uzyskać taki efekt, należy ustawić jak najmniejszy otwór przysłony i skorzystać z filtra ND.

PAMIĘTAJcie O DOBRYM STATYWIE

Na dobrym statywie nie warto oszczędzać. To fundament, na którym budujecie swoje zdjęcia. Jeżeli statyw

będzie kiepski, może się to odbić na Waszych zdjęciach. O ile w mieście czy spokojniejszym terenie tańsze modele mogą się sprawdzić, to na wybrzeżu, gdzie zimą warunki bywają ciężkie, a wiatr porywisty, raczej się nie sprawdzą. Ustabilizowanie statywu na piasku może okazać się trudne, zwłaszcza gdy fale wymywają piasek, na którym stoi. Poszukajcie statywu z nogami, które można mocno wbić w ziemię.

PILNUJcie HORYZONTU

Podstawowa zasada mówi, że horyzont nie powinien znajdować się w połowie kadru, gdyż taka kompozycja jest często nudna i dekoncentruje odbiorcę. Jednak zimą wiele spośród tych stałych zasad można odstawić na bok.

W TORBIE

● Zaraz po statywie, obowiązkowym elementem wyposażenia jest pilot do zdalnego wyzwania migawki. Na plaży, statyw i tak już stoi na niepewnym gruncie, jest narażony na fale i wiatr, po co więc dodatkowo ryzykować poruszeniem przy wciskaniu spustu migawki.

● Jeżeli robiąc zdjęcie chce wejść do wody, pamiętajcie o wodoodpornym ochroniaczu na aparat. Nie ważne czy jesteście po kostki czy po kolana w wodzie, zawsze istnieje ryzyko zachłapania sprzętu. Zdecydowanie lepiej zainwestować w taki pokrowiec niż kupować kolejną lustrzaną.

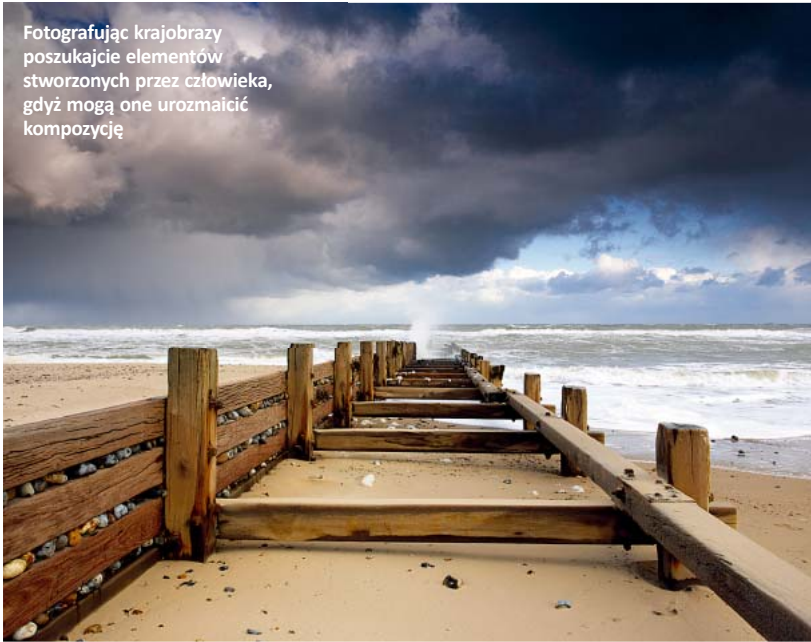
All images: Jon Gibbs

Jeżeli niebo jest szare i płaskie, a Wy planujecie zrobić zdjęcie z „mlecznym” morzem, o którym wspominaliśmy, horyzont ustawiony w połowie kadru może stworzyć efekt lustrzanego odbicia i dodać zdjęciu wyrazu.

CZŁOWIEK KONTRA NATURA

Jeżeli macie problemy ze znalezieniem odpowiednich elementów natury, które w kombinacji z nabrzeżnym krajobrazem zrównoważą resztę sceny, postarajcie się rozejrzeć za jakimś elementem wytworzonym przez człowieka, może to być molo, schody, zardzewiała łódź. Ujęcie tego w srogiej zimowej scenie sprawi, że może powstać mocna metafora opowiadająca o walce człowieka z naturą.

Fotografując krajobrazy poszukajcie elementów stworzonych przez człowieka, gdyż mogą one urozmaicić kompozycję



Powyżej po lewej
Jeżeli zależy nam na elementach pierwszego planu, ustawiamy horyzont w 1/3 lub nawet 1/5 kadru (jak widać na zdjęciu)

Powyżej po prawej
Zrobienie kroku do tyłu umożliwiło włączenie do zdjęcia ciekawej, zamarzniętej kępki trawy

FOTOGRAFOWANIE NOCĄ

Z dala od zanieczyszczeń możemy zobaczyć na niebie zachwycające konstelacje i za pomocą kilku długich ekspozycji zapisać ruch gwiazd i spacer chmur.

SEKRETY PRO



Jon Gibbs jest znanym i nagradzanym fotografem krajobrazów, specjalistą od nadmorskich pejzaży.

Mieszkając na wybrzeżu, Jon przemierzył setki kilometrów, fotografując nadbrzeże o każdej porze roku. Jak w swoich zdjęciach wykorzystuje zimę?

● Gdy plaży brakuje koloru i dodatkowych elementów, stworzenie ciekawej kompozycji stanowi duże wyzwanie. Dobrym punktem wyjścia może być wzburzone morze, ale gdy woda jest spokojna, brakuje w zdjęciu jakiegoś elementu skupiającego uwagę widza.

Spróbujcie znaleźć miejsce znajdujące się wysoko nad obszarem, który chcecie fotografować. Inna perspektywa może sprawić, że zwykła plaża zmieni się w interesującą scenę, ponieważ będziecie mogli zmieścić w kadrze dodatkowe elementy sceny.

● Niech kiepska pogoda Was nie odstrasza. Jeżeli po przyjeździe na miejsce okazuje się, że horyzont ginie w mgłę, tym lepiej. Poszukajcie alternatywnych obiektów i ciekawych wzorów, takich jak skały czy resztki zrujnowanego mola. Jeżeli jesteście w pobliżu portu, na pewno uda Wam się znaleźć jakąś skorodowaną łódź, którą można obfotografować na wiele sposobów.

● Po sesji na plaży pamiętajcie, by dokładnie wyczyścić sprzęt, z którego korzystaliście. Do aparatu i obiektywów wykorzystajcie suchą szmatkę, natomiast statyw (zaciski) po wytarciu potraktujcie WD-40. Prawdopodobnie będzie to ostaną rzecz, na jaką będziecie mieli ochotę, ale warto zrobić to od razu, bo potem może być już za późno.

FOTOTECHNIKA

Poświęcenia to nieodłączna część pracy fotografa krajobrazu, także nie bójcie się odrobinę zmoczyć. Czasami dla zrobienia lepszego zdjęcia będziecie musieli stanąć w miejscu podmywanym przez fale. Obiektywy szerokokątne obejmujące pienne fale potrafią robić wrażenie, ale jeżeli

stoicie zbyt daleko, widz będzie czuł Wasze wycofanie. Zróbcie kilka kroków przed siebie, by widz, patrząc na zdjęcie, czuł jakby znajdował się w środku fotografowanej sceny. Jeżeli możecie, dokućcie dobry, szczelny pokrowiec do zdjęć pod wodą i spróbujcie zrobić kilka ujęć z wody.



Grzegorz Momot
Fotoreporter



Podczas niedzielnego konkursu PŚ w skokach kibice oczekiwali na sukces Adama Małysza, stało się inaczej – Adam upadł podczas lądowania.

Robiąc zdjęcia podczas tej serii konkursu, byłem nastawiony na ujęcie skoczka podczas lotu na tle trybuny pełnej kibiców, lądowanie zrobiłem z nawyku śledząc skoczka do końca „na wszelki wypadek”.

Znaczna odległość i gęsto padający śnieg utrudniał pracę auto-focusa. Fotografia sportowa jest wymagająca pod względem sprzętu, potrzeba też trochę szczęścia, wybierając miejsce na skoczni kieruję się przede wszystkim kompozycją kadru, jednak staram się również w miarę możliwości, śledzić skoczka od początku do końca.

Nikon D3s z obiektywem Nikon AF-S Nikkor 400 mm f/2,8G ED VR
Ustawienia: 400 mm; ISO 200; 1/500 s; f/8



Digital
Camera
WYBÓR REDAKCJI

„Kiedy Adam przewrócił się podczas tego feralnego skoku, cała Polska wstrzymała oddech. Akcja ratunkowa wyglądała naprawdę poważnie, ale na szczęście wszystko skończyło się szczęśliwie. Zdjęcie Grzegorza to przede wszystkim ciekawa, bo symetryczna i jednocześnie bardzo kontrastowa kompozycja. Zdjęciu charakteru dodaje również gęsty śnieg, który zdaje się padać tylko na ekipę ratowników”.

Maciek Zieliński, redaktor naczelny

12 STRON
PORAD
EKSPERTÓW DLA
UŻYTKOWNIKÓW
LUSTRZANEK



SHOOT!

Najlepsza szkoła obsługi lustrzanki cyfrowej

W TYM MIESIĄCU



56 Podstawy

Poznajcie zasady kompozycji, zobaczcie, jak dodać zdjęciom charakteru



59 Osprzęt

Pokazujemy, jak zadbać o obiektyw, by służył nam długo i szczęśliwie



60 Strefa kreatywna

Polaryzacja krzyżowa – zobaczcie, jak uzyskać psychodeliczne efekty bez pomocy Photoshopa



64 Zrozumieć żargon

Funkcje indywidualne, czyli jak dopasować możliwości aparatu do swoich potrzeb



67 Sprzętowe triki

Duży Ben pokazuje, jak samemu zrobić wygodny pasek do statywu, który uwolni nasze ręce



OBSŁUGA APARATU

MISTRZOWSKA KOMPOZYCJA

Nieważne, jak dobry macie sprzęt, jeżeli nie potraficie dobrze skomponować kadru, to nie pomoże Wam nawet Photoshop



Nauka poprawnego komponowania kadru, tak, by jak najlepiej ująć widzianą scenę, często okazuje się najbardziej frustrującą stroną fotografii. Nie przejmujcie się, bo nie jesteście osamotnieni w swojej walce – to problem, z którym borykają się od czasu do czasu wszyscy fotografowie, nawet profesjonalści.

Kompozycja jest zawsze sztuką wyborów – należy sumiennie trzymać się konkretnych, żelaznych zasad lub świadomie je łamać (ale tylko gdy mamy ku temu powód). To właśnie konieczność podejmo-

wania decyzji sprawia, że fotografowanie jest wciąż tak ekscytujące.

Na dobry początek zapomnijcie o centralnym kadrowaniu. Zastosujcie zasadę trójkądną, zgodnie z którą główne elementy zdjęcia powinniśmy umieszczać w punktach przecięcia linii dzielących kadr na 3 równe części, w pionie i poziomie. Dzięki temu, dla ludzkiego oka zdjęcie jest zdecydowanie ciekawsze i bardziej harmonijne. Również ustawianie horyzontu w połowie kadru bardzo osłabia kompozycję, szczególnie jeżeli jest to zdjęcie



PODSTAWY USTAWIENIA APARATU

Trzy proste sposoby na poprawienie kompozycji



Włączamy siatkę

Tworzenie poprawnej kompozycji opartej o zasadę trójkądną staje się zdecydowanie prostsze, gdy możecie na monitorze wyświetlić siatkę. Oczywiście, próbujcie przede wszystkim samodzielnie skomponować zdjęcie, patrząc tylko przez wizjer, dopiero w drugiej kolejności przełączcie się na Live View.



Zawężamy

By uporządkować kompozycję, skorzystajcie z zoomu i dokładnie przyglądajcie się kadrom dla różnych wartości ogniskowej. Zastanówcie się i określcie, co się Wam podoba, a co warto z kadru wyeliminować. Jeżeli żadne ujęcie Was nie przekonuje, to najwyższy czas stanąć w innym miejscu.



Użycie punktów AF

W wizjerze mamy symetrycznie rozmieszczone punkty AF, które mogą być punktem odniesienia i pomogą nam w komponowaniu zdjęcia. Zazwyczaj punkty rozmieszczone są niemal zgodnie z zasadą trójkądną, co również ułatwia zadanie.

akademiafotografii.pl

Historia jednego zdjęcia...

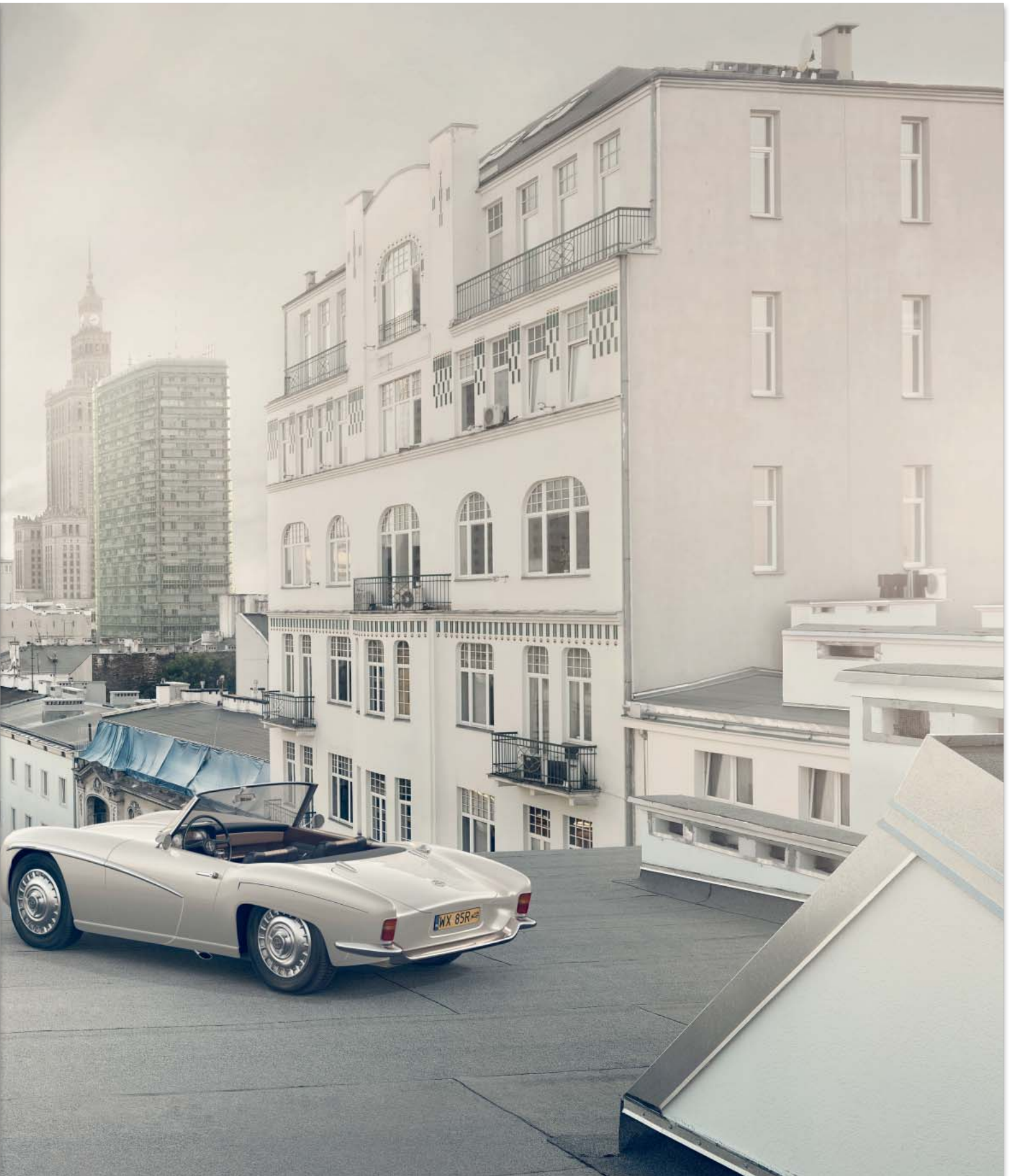
FOT Letnie popołudnie, odwiedzam kolegę w celu zrobienia zdjęć lokalizacyjnych. Zabiera mnie na piękny dach kamienicy w centrum Warszawy. Pomysłu na zdjęcie jeszcze nie mam. Wiem tylko, że chciałbym na nim sfotografować przyjaciela, który dopiero wrócił z półrocznej wyprawy po Afryce. Rozglądam się i w głowie krystalizuje mi się koncepcja. Na dachu chce postawić samochód. Robię kilka zdjęć krajobrazu miasta moim małym Lumiksem. Ze względu na brak budżetu (jest to sesja niekomercyjna, do portfolio) postanawiam sprawdzić mojego nowego kolegę grafika 3D. Parę dni później decydujemy, że „zbudujemy” od podstaw Syrenę Sport, czyli samochód, który okrzyknęto

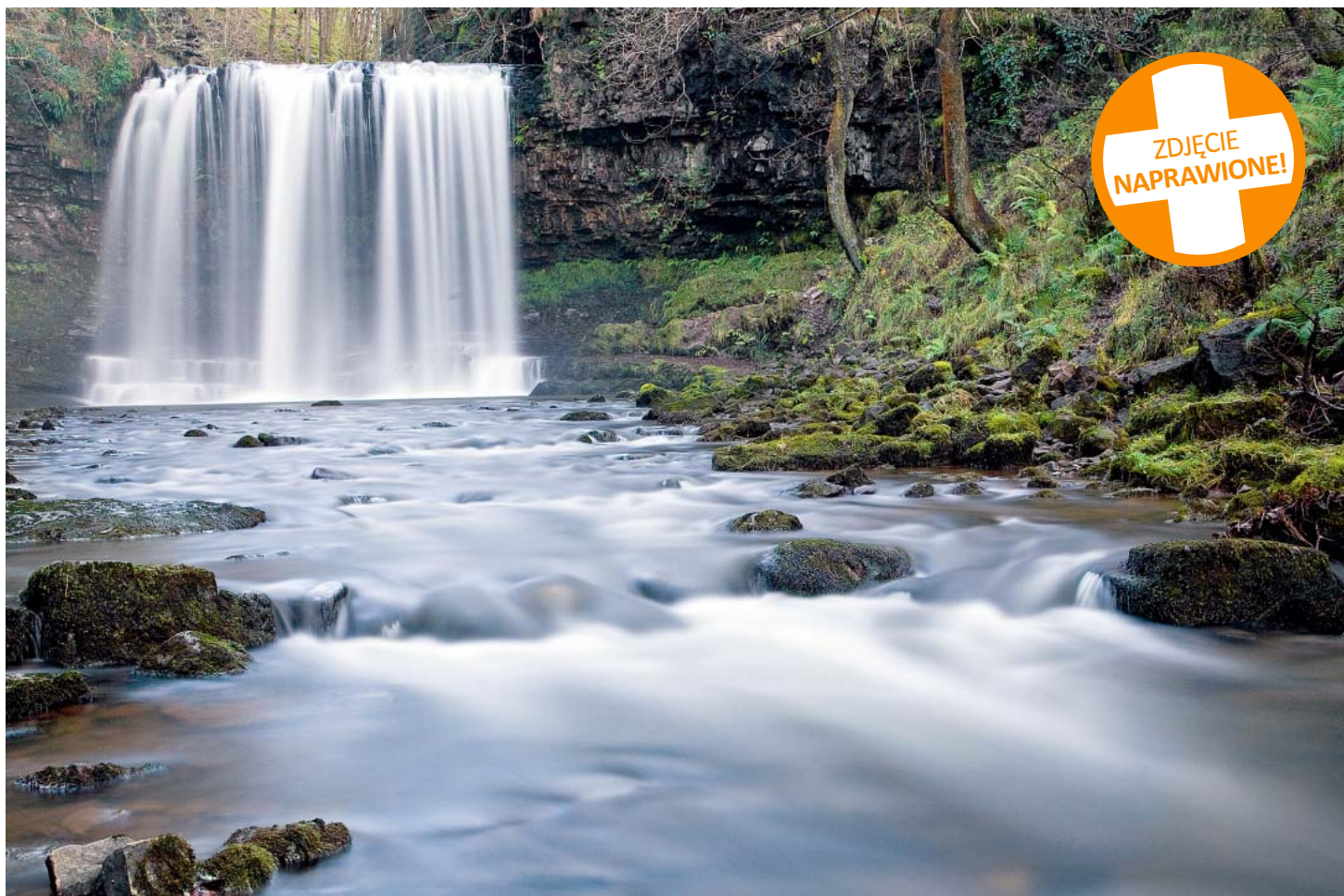
PROfil Tomek Albin



Fotograf, freelancer, wykładowca Akademii Fotografii. Specjalizuje się w fotografii reklamowej (głównie samochody, krajobraz, martwa natura, produkt). W Akademii prowadzi pracownię oświetlenia oraz pracownię fotografii reklamowej. Zdobywca wielu nagród (KTR, EPICA, Golden Drum Design & Art). Realizował kampanie dla takich marek jak: Audi, Volvo, Mercedes, Link4, Netia, BRE Bank, Tymbark, Cadbury Wedel, Unilever, Procter & Gamble, Braun, Gillette oraz magazynów „A4” i „Playboy”. Poza tym jest bardzo miły, lubi podróże, sport i muzykę :) www.tomekalbin.com







Ciaśniejszy kadr podkreśla główny temat i sprawia, że skupiamy się na pięknie rozmytej wodzie, która po skosie kieruje nasz wzrok w stronę wodospadu. 30-sekundowa ekspozycja umożliwiła łatwe rozmycie wody, uwypakowała piękną zielenią trawy i porostów nad brzegiem rzeki

WERDYKT

Płyniemy z prądem

Paul komentuje



„Jak na kogoś, kto pracował tylko i wyłącznie w trybie Auto, Tom wie dosyć dużo na temat zależności, jakie zachodzą pomiędzy czasem otwarcia migawki a przysłoną; wszystko czego potrzebował, to zachęta i odrobina pewności siebie, by tę wiedzę wykorzystać.

Ma dobre oko do kompozycji, dlatego na pierwszym miejscu powinien zająć się doбором parametrów, dopiero potem zająć się dokładnym kadrowaniem.

Wydaje mi się, że spodobało mu się eksperymentowanie i ręczne dobieranie parametrów. Pod koniec dnia spędził w jednym miejscu

prawie godzinę, ustawiając różne parametry tak, by zrobić zdjęcie na jakim mu zależało.

To obsesyjne wręcz skupianie się na detalu jest tym, co odróżnia prawdziwych fotografów. Tom ma tę cechę i sądzę, że pomoże mu ona wiele osiągnąć”.

Tom mówi



„Spędzenie całego dnia w plenerze i fotografowanie w tym czasie trzech wodospadów dało mi czas na złapanie oddechu. Mogłem w końcu pobawić się aparatem, sprawdzić działanie funkcji, z których nigdy wcześniej nie korzystałem.

Opcją, która otworzyła mi oczy, był histogram.

Kiedyś myślałem, że to kolejny nieprzydatny wykres, ale gdy Paul powiedział, bym się nim kierował przy ocenie ekspozycji, byłem zaskoczony tym, jak bardzo histogram może mi pomóc. Zamiast zagłębiać się w ustawienia trybu pomiaru i kompensacji ekspozycji, korzystałem z histogramu, który jasno pokazywał, jak powinienem dobrać parametry. Operując czasem otwarcia migawki i przysłoną, korygowałem swoje ustawienia.

Po kilku samodzielnych, nieudanych próbach rozmycia wody, fotografując w trybie Auto, zrozumiałem, że muszę zmienić swój

sposób myślenia.

Operowanie czasem otwarcia migawki nie jest wcale trudne, a rezultaty, jakie można dzięki temu uzyskać, są niesamowite – co widać na moich nowych zdjęciach. Nie mogę się doczekać, aż będę mógł wrócić do tych wodospadów o innej porze roku!”.

POKAŻ, CO POTRAFISZ!

Pamiętaj, efektami swojej pracy możesz się pochwalić, wrzucając zdjęcia do naszej galerii na:

<http://galeria.digitalcamerapolska.pl/>

Najlepsze zdjęcia opublikujemy w dziale **HotShots**



Digital
Camera prezentuje...

Szkoła Photoshopa®

Jedyny przewodnik po Photoshopie®, jakiego potrzebujesz

W TYM MIESIĄCU...

- 78 **Podstawy Photoshopa**
Pokazujemy, jak połączyć
serię zdjęć w szeroką
panoramę
- 82 **Stylizacje**
Za pomocą Photoshopa
imitujemy tradycyjne
tonowanie zdjęć
- 84 **Zaawansowane techniki**
Zobaczcie, jak za pomocą
Krzywych uzyskać modny
ostatnio efekt krosowania

78

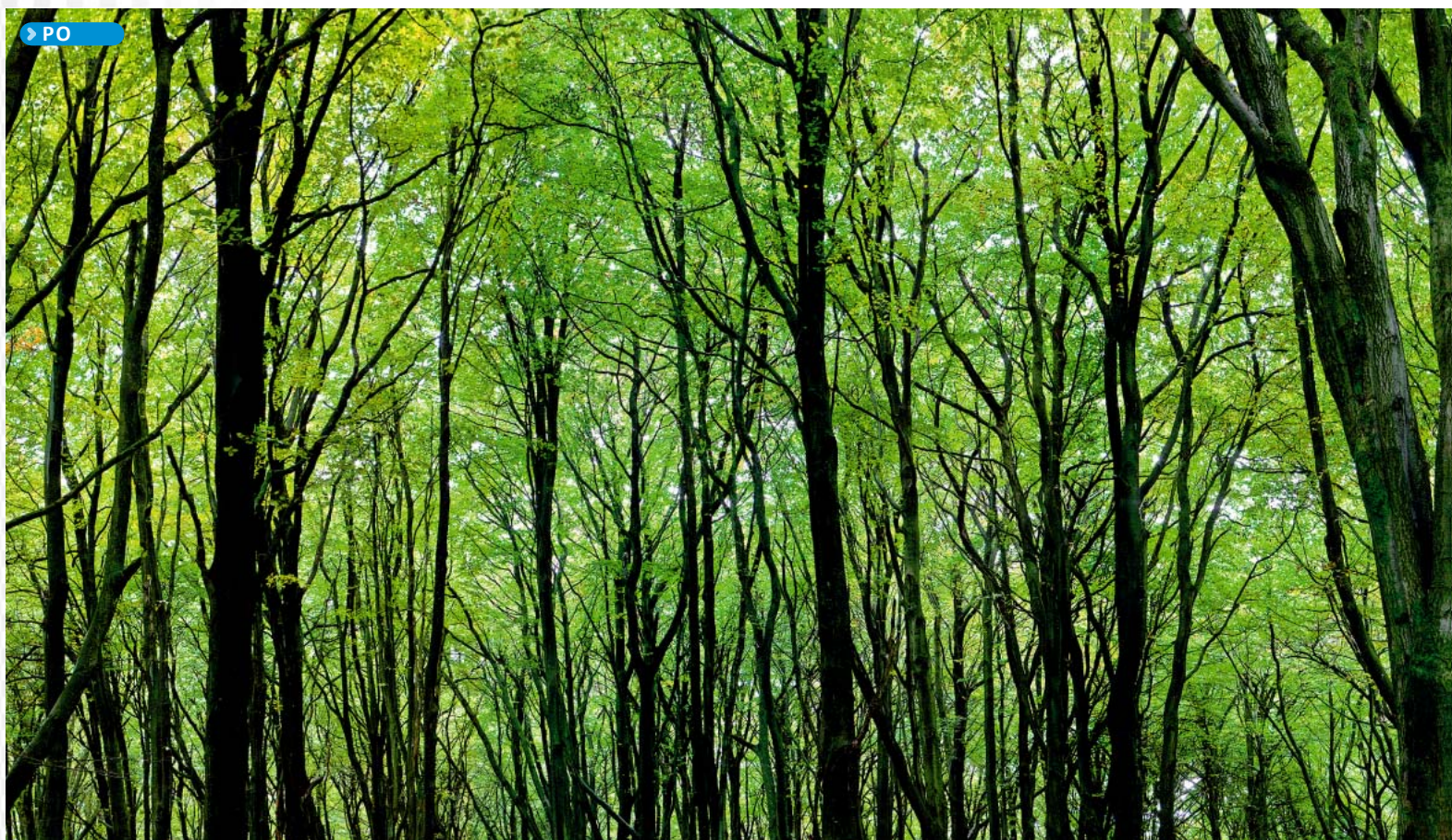


82



84





KROK PO KROKU

Tworzymy idealne panoramy

Zobaczcie, jak połączyć sekwencję zdjęć w piękną i szeroką panoramę. Nie potrzebujecie specjalistycznego sprzętu. Wystarczy, że będziecie uważnie śledzić nasz tutorial

CZEGO POTRZEBUJECIE

Photoshopa Elements 8 lub wyższego

CZEGO SIĘ NAUCZYCIE

Jak edytować pliki RAW, naprawiać niedociągnięcia oraz jak łączyć ze sobą kilka ekspozycji za pomocą Photomerge Panorama

TO ZAJMUJE TYLKO

20 minut

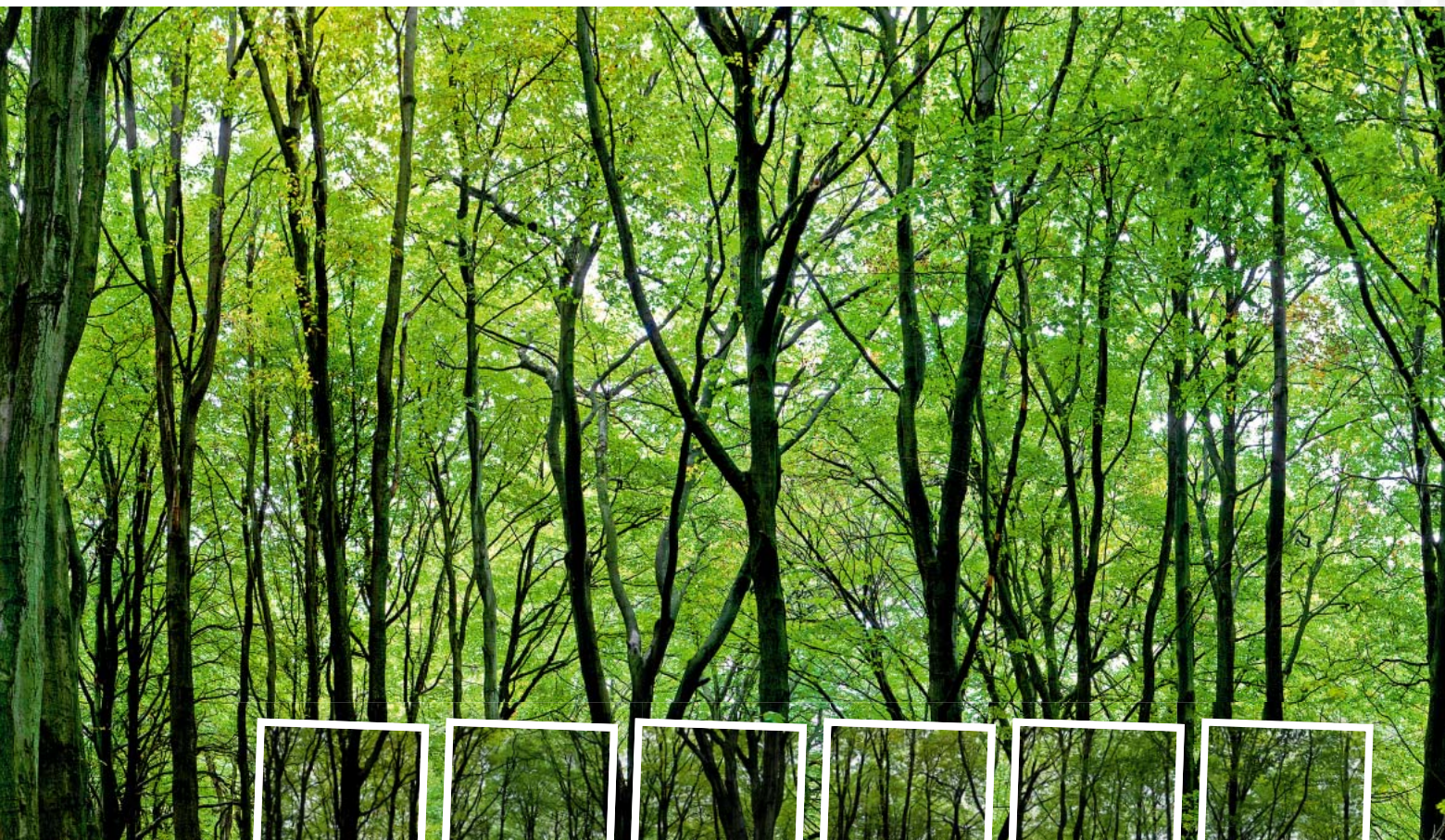
Gdy patrzymy na zdjęcie krajobrazu, nasze myśli automatycznie wędrują do wspomnień związanych z tym miejscem. Czujemy pewien niedosyt, ponieważ nasze oczy zarejestrowały zdecydowanie więcej niż pojedyncze zdjęcie. Można zaryzykować i wykorzystać obiektyw szerokokątny, ale istnieje wtedy duże ryzyko pojawienia się zniekształceń perspektywy.

Innym sposobem na uchwycenie szerszego planu jest zrobienie kilku zdjęć z lekkim przesunięciem w celu połączenia ich w jedno ujęcie. Umożliwia to zrobienie zdjęcia panoramicznego bez efektu winiety czy dystorsji. Zdjęcia mogą

zostać połączone w Photoshopie, pokazując razem dużą część krajobrazu. W ten sposób możemy zamknąć cały widok w jednym panoramicznym ujęciu.

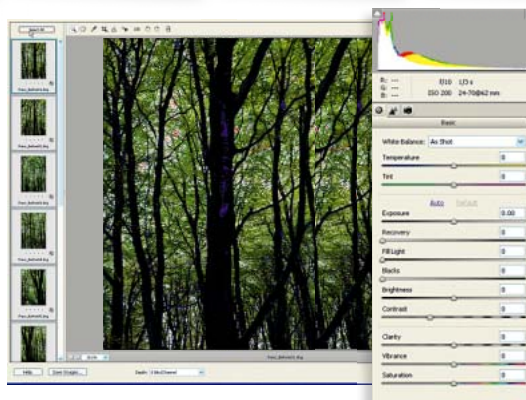
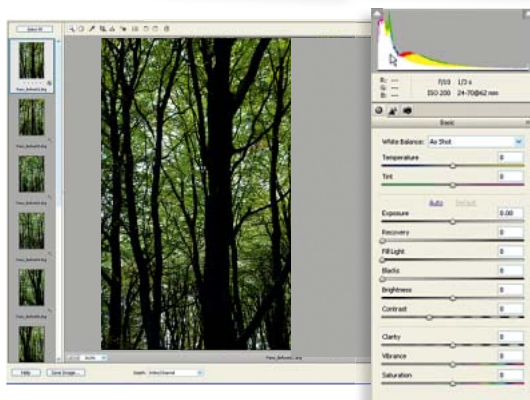
MIESZAJ I ŁĄCZ

Gdy robimy pojedyncze zdjęcia, czasem pojawiają się problemy z ekspozycją i kolorami. Problem ten się nawarstwia, gdy robiąc panoramę, łączymy ze sobą kilka ekspozycji. W tym artykule pokażemy, jak skutecznie sobie z tym radzić, edytując zestaw zdjęć w Adobe Camera Raw. Wytłumaczymy też, jak łatwo zastosować komendę Photomerge i gładko przejść do etapu łączenia zdjęć.



Ali Jennings (Future)

PRZED



Otwieramy zdjęcia

1 Otwieramy Photoshop Elements. Idziemy do *Plik > Otwórz*. Z wciśniętym Shiftem zaznaczamy wszystkie zdjęcia z sekwencji od Pano_Before01 do Pano_Before11 i klikamy *Otwórz*. W Adobe Camera RAW otworzy się cyfrowy negatyw (DNG). Klikamy na Pano_Before.dng. Histogram pokazuje przewagę cieni, co widać po skupieniu wartości wykresu po lewej stronie. Oznacza to, że zdjęcie jest niedoświetlone. Z racji tego, że wszystkie zdjęcia zostały zrobione z takimi samymi parametrami przysłony i takim samym czasem otwarcia migawki, można za jednym razem poprawić ekspozycję wszystkich ujęć.

Miejskowe poprawki

2 Klikamy *Wybierz wszystkie*, dzięki czemu zaznaczymy wszystkie zdjęcia. Teraz każda dokonana zmiana zostanie naniesiona na wszystkie zaznaczone zdjęcia. Klikamy *U*, co spowoduje, że wszystkie niedoświetlone miejsca zaświecą się na niebiesko. Jak klikniemy *O*, wszystkie prześwietlone obszary zamigają na kolor czerwony. By odzyskać detale z cieni, wypełnimy je światłem, ustawiając *Światło wypełnienia* na 67. Wykres histogramu nieco się wyrówna, co będzie równoznaczne z odzyskaniem szczegółów z cieni i półcieni. By odzyskać detale z miejsc przeeksponowanych, suwak *Odtwarzanie* przesuwamy na 54.

Żargon

Edycja grupowa

Gdy edytujecie kilka zdjęć w Adobe Camera Raw, przetworzenie dużych plików może zająć trochę czasu. Dlatego gdy po przesunięciu suwaka ekspozycji zobaczycie wykrzykniki pojawiające się na kolejnych miniaturkach zdjęć, poczekajcie, aż pojawią się na wszystkich, dopiero wtedy kliknijcie *OK*. Dzięki takiej operacji zmiany zostaną zapisane automatycznie na wszystkich zdjęciach.



Warsaw Light Crew



Środek tygodnia, godzina mniej więcej 19. Zimą zmrok zapada wcześniej, więc nie trzeba czekać do późnej nocy. Spokojna alejka koło ogrodów działkowych na warszawskiej Saskiej Kępie. Z bagażnika wyjmują statywy i „światłne miecze” naszpikowane wielobarwnymi diodami. W plecaku aparat, zewnętrzna lampa błyskowa, jeszcze kilka światełek. Typowa szybka ustawka – zrobimy portret, może jakąś animację – zapowiada Michał, członek Warsaw Light Crew, chyba najprężniej działającej polskiej ekipy malującej światłem.

SZYBKIE ROZWIĄZANIA



ZAGWOZDKA

? Ktorego dnia w Internecie zobaczyłem określenie RAW Headroom. O co chodzi? Możecie wytłumaczyć? **Tim Parfrey**

Ali mówi W porównaniu ze zdjęciami w formacie RAW, w JPEG, by zdjęcie wyglądało lepiej, automatycznie podkręcany jest kontrast. Oznacza to, że istnieje ryzyko utraty detali w światłach i cieniach. Jednak w RAW-ach detale te można odzyskać, dzięki czemu można uchwycić większą rozpiętość tonalną nieba, które w JPEG zostająby wyprane z kolorów. RAW Headroom to, można powiedzieć, granica prześwietlenia – tam gdzie JPEG jest już przepalony, RAW umożliwia jeszcze wydobyć informacji.



NIEBO OGRANICZA

? Kupiłam ostatnio kołowy filtr polaryzacyjny, by przyciemnić niebo. Niestety filtr działa tylko w małej części kadru, dlaczego tak się dzieje? **Rosie Stewart**

Paul mówi Kołowe filtry polaryzacyjne są bardzo specyficzne, robiąc zdjęcia nieba, najlepiej aparat ustawić pod kątem 90 stopni do słońca. Trzeba pokręcić filtrem, by uzyskać największe przyciemnienie. Jednak w obiektywach szerokokątnych różnica w działaniu filtra w całym kadry może być znacząca.



OCEŃCIE MOJE ZDJĘCIE

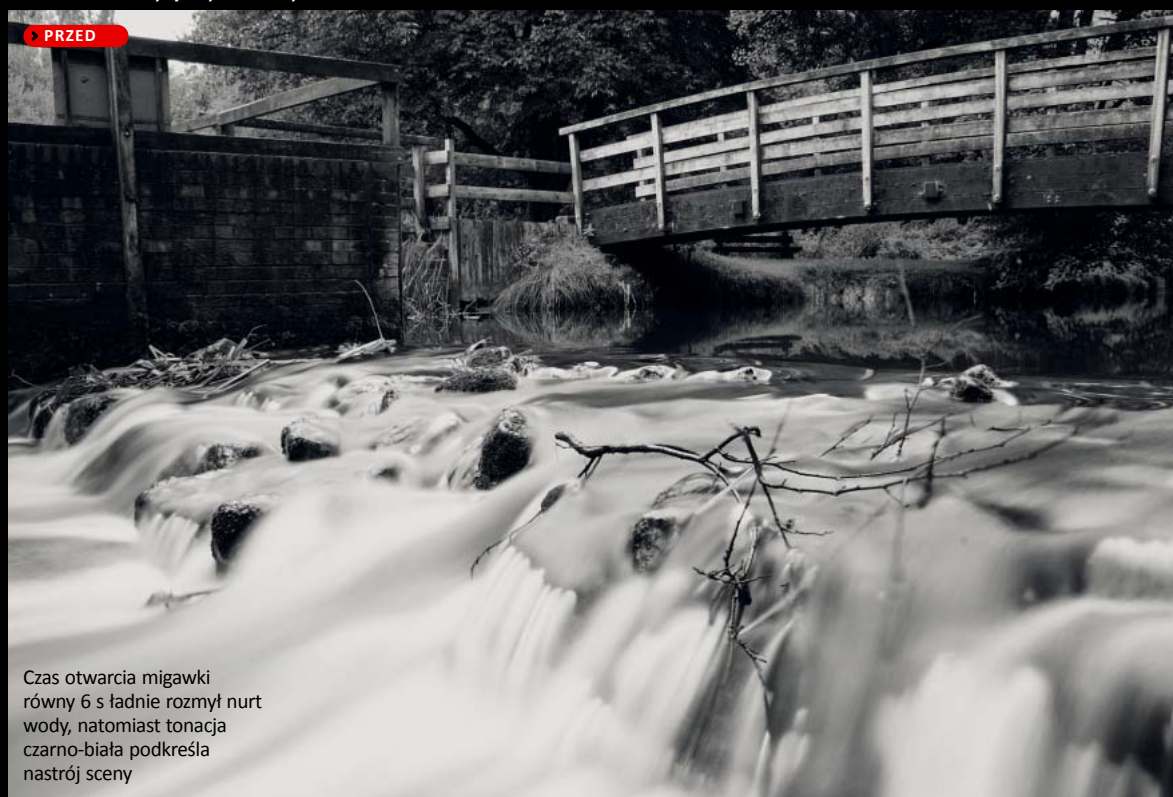
Jaz w Wickheim

Autor: Luke Vinall

Sony A200 z obiektywem Sony DT 18-55 mm f/3,5-5,6

Ustawienia: 6 s; f/25; filtr ND; ISO 100

PRZED



Czas otwarcia migawki równy 6 s ładnie rozmył nurt wody, natomiast tonacja czarno-biała podkreśla nastrój sceny

Co mówi autor



Luke odpowiada Zrobiłem to zdjęcie w Hampshire. Chodziło mi o klasyczne zdjęcie z długim czasem naświetlania, ale planowałem też uchwycić tło, które nadaje zdjęciu kontekstu i charakteru. By uzyskać mroczny nastrój, przekonwertowałem zdjęcie do czerni i bieli.

Gdybym miał okazję zrobić je ponownie, użyłbym mocniejszego filtra ND, tak by wydłużyć jeszcze czas ekspozycji, ale kompozycję zostawiłbym taką, jaka jest. Wydaje mi się, że wszystkie elementy fajnie ze sobą współgrają.

Nasi eksperci oceniają



Paul mówi Wydaje mi się, że rozmycie w tym zdjęciu jest wskazane, nie jestem jednak pewien, czy lepiej wyglądałoby przy dłuższym czasie naświetlania. Luke miał rację, dopełniając kadr bogatym tłem, mostki zamykają scenę i świetnie się komponują z nurtem wody. Gotycka stylizacja też mi do tego pasuje, jednak gałąź na pierwszym planie może rozpraszać. Można to poprawić w Photoshopie.



Geoff mówi Nie jestem przekonany do tego zdjęcia – nawet bez tej gałęzi kadr jest mocno przeładowany, a skrawek nieba po lewej na górze odciąga wzrok widza od całego zdjęcia. Zastanawiam się, czy nie lepiej wyszłoby wykonane z zupełnie innego miejsca – gdybyś odszedł kilka metrów, schodząc w dół strumienia i zrobił zdjęcie z takiej perspektywy, efekt mógłby być zaskakujący.



Digital Camera werdykt

Lukowi udało się efektywnie rozmyć nurt rzeki

Kompozycja i wąskie kadrowanie ładnie podkreślają scenę



Jasne strumienie wody trochę za bardzo wyciszą zdjęcie



Gałąź na pierwszym planie odciąga uwagę od reszty kadru

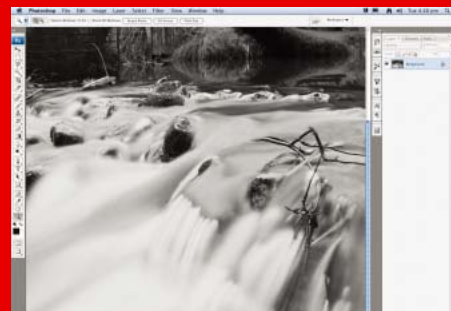
PO

Usunięcie gałęzi pozytywnie wpłynęło na wygląd zdjęcia, wybielenie nurtu rzeki i odkrycie detali w cieniach sprawiło, że obraz nabrał wyrazu



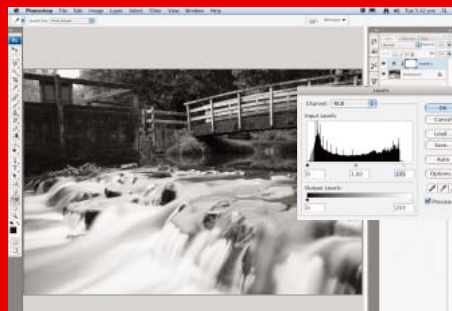
Jak... USUNĄĆ ROZPRASZAJĄCY ELEMENT I PODKREŚLIĆ BIEL STRUMIENIA

Ostrożne klonowanie i delikatna korekcja krzywych to wszystko, czego nam trzeba



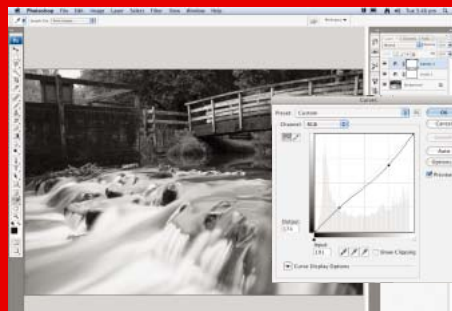
1 Wyrzucamy gałąź

Najlepiej byłoby wrócić w to miejsce i zrobić zdjęcie bez gałęzi, ale można ją także usunąć za pomocą stempla klonowania. By pozbyć się skomplikowanego elementu, robimy zbliżenie ok. 50% i staramy się stopniowo wymazać gałąź.



2 Wybielamy

Oryginał wygląda trochę płasko, histogram pokazuje dlaczego: jasne piksele nie są do końca białe. By to poprawić, tworzymy maskę *Warstwa Dopasowania Poziomy*, biały suwak *Wejścia* przesuwamy bliżej prawej krawędzi histogramu.



3 Odkrywamy ukryte detale

Teraz duże obszary białej wody są zbyt jasne, dlatego tworzymy maskę *Warstwa Dopasowania Krzywe* i przyciemniamy półtony, co powoduje utratę detali w wodzie. Na wysokości światła lekko obniżamy krzywą, by cienie powróciły do poprzedniego stanu.

> SPECYFIKACJA

Matryca	23,4 x 15,6 mm (APS-C) 14,2 Mp
Mnożnik ogniskowej	1,5x
Pamięć	SD/SDHC/SDXC, MS Pro Duo
Wizjer	elektroniczny, powiększenie 1,1 x, 1 440 000 punktów
Wideo	AVCHD: 1920 x 1080i
Zakres ISO	100–12 800
Punkty AF	15
Zdjęcia seryjne	7 kl./s
Ekran LCD	3-calowy, ok. 920 tys. punktów
Migawka	60 s–1/4000 s plus tryb Bulb
Waga	433 g
Wymiary	124,4 x 92 x 84,7 mm
Zasilanie	akumulator litowo-jonowy NP-FW50

Nowa technologia półprzepuszczalnego lustra to odważny krok, na który zdecydowało się dopiero Sony.

Powstała nową półka lustrzanek, nazwana aparatami typu SLT (Single Lens Camera). Sony A33 i większy brat A55 oferują nagrywanie wideo w rozdzielczości Full HD 1080p, podgląd na żywo Live View i zaskakująco szybki tryb zdjęć seryjnych – 7 kl./s dla A33 i 10 kl./s dla A55. Dodatkowo użytkownik ma do dyspozycji tryb szerokiej panoramy z opcją fotografowania w 3D, których zalety docenią wszyscy posiadacze telewizorów 3D przystosowanych do odtwarzania tego typu zdjęć i nagrań.

MAGIA LUSTRA

Wygląda jak hybrydowy kompakt, ale A33 ma lustro. Jest ono jednak zamocowane na stałe i nie unosi się w momencie robienia zdjęcia. Tajemnica kryje się w tym, że lustro jest półprzepuszczalne i przepuszcza część światła, które pada bezpośrednio na czujniki AF (30%) i dzięki takiemu rozwiązaniu mamy ciągły podgląd kadru i szybko działający autofocus.

Dlaczego zdecydowano się na taki krok? Ponieważ ustawianie ostrości w oparciu o detekcję fazy ma wiele zalet. Czy zauważyliście, że lustrzanki, pomimo iż mają większe i dłuższe obiektywy, łapią ostrość zdecydowanie szybciej niż zwykłe aparaty cyfrowe? (na str. 108 zobaczycie dlaczego).

Półprzepuszczalne lustro zaprojektowane przez Sony sprawia, że najnowsze aparaty z serii A dysponują szybkim trybem zdjęć seryjnych oraz korzystają z szybszej detekcji fazy również w trybie Live View oraz podczas filmowania, co do tej pory w lustrzankach



LUSTRZANKA SLT Sony A33 > od 2489 zł > www.sony.pl

Worek niespodzianek

Co się stanie, gdy połączysz to, co najlepsze w lustrzance, z zaletami hybrydowego „bezlusterkowca”? Postanowiliśmy to sprawdzić w teście Sony A33 – lustrzanki z nieruchomym lustrem

nie było możliwe. A wszystko we współpracy z obiektywami z serii A.

Mają jednak pewne wady, które dla użytkowników lustrzanek mogą być bardzo istotne. Tak, aparat ma lustro, które rozwidla ścieżkę optyczną, i tak, możliwe byłoby zastosowanie (choć byłby ciemny) wizjera optycznego. Ale go nie ma. Zamiast

tego umieszczono wizjer elektroniczny (EVF) o bardzo dużej rozdzielczości. Podobno zdecydowały nie tylko przesłanki konstrukcyjne. Sony zależało na tym, by w wizjerze EVF wyświetlane były te same informacje co na ekranie, czyli nie tylko parametry, ale również nawigacja menu i histogram. Nie oszukujmy się jednak – nie

SZUM

Szum utrzymuje się na bardzo niskim poziomie, by zobaczyć go wyraźnie, trzeba dobić do końca zakresu ISO 12800, dopiero tam widocznie daje o sobie znać

OPTYKA

Jakość optyczna zdjęcia zrobionego obiektywem 18–55 mm jest zadowalająca, dobra ostrość i niewielka aberracja chromaticzna

EKSPOZYCJA

Amatorskie modele mają tendencję do prześwietlania scen, ale A33 dobrze ocenia ekspozycję

W PRAKTYCE**NASZ NAJLEPSZY STRZAŁ**

Tym razem pod ostrzałem był grzybek Fungi, którego detale uchwyciliśmy za pomocą testowanej Sony A33

**Przesiadka? Dlaczego warto**

Jeżeli macie starsze modele Sony A i do tego zestaw obiektywów, warto zastanowić się nad zakupem A33. Matryce CMOS Sony są o niebo lepsze od starych

CCD, a podgląd na żywo, obrotowy monitor LCD i wideo 1080p HD to naprawdę duży krok naprzód. Pamiętajcie jednak, że wszystko kosztem wizjera optycznego.

**Szeroka Panorama
O co chodzi?**

Specjalny tryb szerokiej panoramy Sony, polega na tym, że trzymamy wciśnięty spust migawki i jednocześnie spokojnie przesuwamy aparat wzdłuż widoku, który chcemy uchwycić. Aparat w tym czasie robi serię zdjęć, które łączy, tworząc szeroką panoramę.

> SPECYFIKACJA

Obiektyw	Fujinon, 60 mm
Zakres ogniskowania	0,6 m – nieskończoność
Migawka	elektroniczna, 1/60 s
Lampa błyskowa	automatyczna, zakres 0,6–2,7 m
Zasilanie	cztery ogniwa AA 1,5 V
Wymiary	119,5 x 121,5 x 70,5 mm
Waga	320 g (bez baterii, paska i filmu)
Wkład	Fujifilm Instant Color Film (instax mini)
Rozmiar odbitki	54 x 86 mm

Fujifilm najwidoczniej postanowiło wstrzelić się w niszę. Wykorzystać kryzys Polaroida, (któremu chyba nie pomoże nawet zatrudnienie Lady Gagi na stanowisku dyrektora kreatywnego) i niesłabnącą modę na wszystko co „vintage”. Nieprzewidywalność efektów i urok tej charakterystycznej niedoskonałości odbitek, ale również nie najlepsza dostępność materiałów i aparatów sprawiły, że przez ostatnie lata fotografię błyskawiczną poważnie traktowali tylko artyści. Dla przykładu, zdjęcia Kuby Dąbrowskiego, wykonane Instaxem mini można było zobaczyć podczas komercyjnej wystawy „Masa Prac”, która niedawno miała miejsce w warszawskiej Yours Gallery. Czy fotografia błyskawiczna ma szansę przebić się do szerokiego odbiorcy? To będzie zależało przede wszystkim od samego dystrybutora. My skupiamy się na tym, co potrafi to niewielkie plastikowe чудо.

WYKONANIE I OBSŁUGA

Aparat jest krągły i zgrabny, ale stosunkowo duży. Jednocześnie jest bardzo lekki, więc choć w damskiej torebce raczej się nie zmieści, zawieszony na nadgarstku nie będzie nam ciążył ani przeszkadzał. Jak można było się spodziewać, nie jest to zbyt solidna konstrukcja, ale trzeba przyznać, że wykonana z dużą starannością. Nie powinniśmy też zapominać, że to aparat za ok. 300 zł.

Na parametry ekspozycji nie mamy praktycznie żadnego wpływu – obsługa jest do bólu prosta. Jedynie ustawienie manualne to jeden



FOTOGRAFIA BŁYSKAWICZNA Fujifilm Instax mini 7 > 350 zł > www.fujifilm.pl

Dusza towarzystwa

Za sprawą firmy Fujifilm fotografia natychmiastowa przeżywa właśnie drugą młodość. Czy Instax mini 7 to tylko modny, hipsterski gadżet, narzędzie fotografa-artysty, a może po prostu dziecinna zabawka? Wygląda na to, że każda odpowiedź jest prawidłowa

z 4 trybów określających warunki fotografowania (pomieszczenie, pochmurno, pogodnie, mocne słońce). Nie mamy też wpływu na siłę błysku lampy, która wyzwana jest bez względu na wybrany tryb. Aparat zasilany jest 4 ogniwami AA, które umieszczamy w masywnym (choć nie do końca wygodnym) uchwycie.

Aparat uruchamiamy ręcznie, przez wysunięcie obiektywu, czyli złożonej z 2 elementów optyki Fujinon o nominalnej ogniskowej 60 mm. Po 3–4 sekundach aparat jest gotowy do wykonania zdjęcia. Wciskamy spust i już po chwili z górnej części aparatu wysuwa się odbitka wielkości karty kredytowej. Pozostaje



zdjęcia to skany odbitek w skali 1:1

najprzyjemniejsza część, czyli oczekiwanie, aż chemia zacznie działać, a zdjęcie „naciągnie” odpowiedni kontrast. Może to potrwać nawet kilka minut, a machanie odbitką, jak często widzimy to na filmach, wcale nie przyspiesza procesu wywoływania, to tylko mit!

JAKOŚĆ ZDJĘĆ

Zdjęcia nie są idealnie ostre, zawsze łapią barwną dominantę, możemy też zapomnieć o prawidłowym balansie bieli. Czyżbyśmy chcieli więcej? Czy



nie o to nam właśnie chodziło? To właśnie te niedoskonałości, ta estetyka błędów sprawiają, że zdjęcia tego typu mają niepowtarzalny charakter. Optyczny wizjer boryka się z kosztorną paralaksą (obejmuje najwyżej 80% kadru z lekkim przesunięciem) a minimalna odległość ogniskowania 60 cm sprawi, że główny motyw będzie czasem nieostry, ale po kilku seriach nauczymy się z tym żyć. Najlepsza w tym wszystkim jest sama możliwość cieszenia się fizyczną odbitką zaraz po zrobieniu zdjęcia.

PODSUMOWANIE

Instax Mini to zabawka, która daje dużo radości. Świetnie sprawdza się na imprezach, ale może być też pierwszym aparatem naszego dziecka. Dla niektórych wadą będzie tylko cena materiałów. Wkład na 10 zdjęć to koszt około 30 zł, czyli za jedno zdjęcie płacimy ok. 3 zł. Czy to dużo? Jeśli spojrzymy na koszt tradycyjnego filmu, doliczając koszt wywołania, wykonania odbitek i czas oczekiwania w „labie”, to cena wkładów okaże się całkiem znośna. 📷

Maciek Zieliński

Foto news

Czyli przegląd rynkowych nowości

Najprostsza lustrzanka Canona
to mała i zgrabna konstrukcja

CANON EOS 1100D

Po niemal trzech latach od premiery „tysiączki”, Canon zaprezentował nareszcie nową wersję tej najprostszej w ofercie lustrzanki, która może już konkurować z konstrukcjami innych producentów

W ostatnim czasie Canon skupił się na serii 3-cyfrowej, modelem EOS 1100D goni teraz konkurencję. To podobny do poprzednika, nadal bardzo mały i zgrabny korpus wykonany z tworzyw sztucznych. Zdecydowanie więcej zmieniło się wewnątrz aparatu, gdyż wymieniono wszystkie najważniejsze układy. Lustrzankę wyposażono w nową matrycę CMOS, choć rozdzielczość wzrosła tylko nieznacznie, bo do 12 Mp.

I słusznie, bo upychanie wielu milionów pikseli na niewielkiej matrycy APS-C często negatywnie odbija się na jakości zdjęć. Matrycę obsługuje też najnowszy procesor Digic IV. Dzięki temu możliwe było m.in. rozszerzenie zakresu czułości do ISO 6400 (tylko 1600 w EOS 1000D). Użytkownik ma też do dyspozycji 9, a nie 7 jak dotychczas punktów ostrości, a za pomiar ekspozycji odpowiada dwuwarstwowy czujnik iFCL, stosowany też w wyższych modelach EOS 600D,

60D i 7D. Ważną nowością jest także możliwość rejestracji filmów, choć w mniejszej rozdzielczości HD 1080x720 przy 30 kl./s. Ekran LCD jest teraz większy (2,7”), ale nadal ma standardową tylko rozdzielczość 230 tys. pikseli. Aparat dostał też nową baterię, która ma umożliwiać wykonanie do 700 zdjęć. Zapiszemy je na kartach SD, SDHC oraz nośnikach o dużej pojemności SDXC. Jeśli producent nie zaskoczy zbyt wygórowaną ceną, aparat może się okazać bardzo ciekawą propozycją.

OBIEKTYWY Sigma 12-24 mm, Sigma 105 mm, Sigma 50-150 mm > www.sigma-sklep.pl

Nowe obiektywy Sigma

Szeroki kąt dla pełnej klatki, stałka Macro i jasny, uniwersalny zoom

Sigma 12-24 mm f/4.5-5.6 DG HSM II
Nowa wersja najszerszego zooma dla pełnej klatki to uszczelniona konstrukcja o jeszcze bardziej skomplikowanej konstrukcji. Zastosowano aż 17 soczewek w 13 grupach (w tym m.in. 4 elementy ze szkła FLD, odpowiednika drogiego fluorytu) pokryte wielowarstwowymi powłokami przeciwdrobnopowłokowymi. Ciche i szybkie nastawianie ostrości (od 28 cm) ma gwarantować ultradźwiękowy napęd HSM. Kąt widzenia to aż od 84 do 122 stopni.

Sigma 105 mm f/2.8 EX DG OS HSM Macro

Stabilizowany (OS) obiektyw Macro to połączenie ciekawej ogniskowej i skali odwzorowania 1:1. Minimalna odległość ogniskowania to nieco ponad 31 cm. Soczewki SLD (Special Low Dispersion) oraz o wysokim współczynniku załamania mają zapewniać korektę aberracji i dystorsji. Każdą soczewkę pokryto wieloma powłokami antyodblaskowymi (Super Multi-Layer). 9-listkowa przysłona ma z kolei gwarantować ładne rozmycie obszarów nieostrych.

Sigma 50-150 mm f/2.8 APO EX DC OS HSM

Ten wszechstronny, jasny zoom może stanowić ciekawe uzupełnienie dla podstawowego obiektywu o zakresie ok. 18-55 mm. Stabilizacja OS ma umożliwiać wykonywanie nieporuszonych zdjęć z czasem dłuższym nawet o 4 EV. Układ optyczny to 21 elementów rozmieszczonych w 15 grupach, w tym sześć elementów SLD odpowiedzialnych za korektę aberracji chromatycznej. Przysłona składa się z 9 listków, a minimalna odległość ogniskowania to 80 cm.



Olympus PENPAL

Ten elegancki moduł komunikacyjny umożliwia zapisanie i bezprzewodowy transfer 2600 zdjęć poprzez Bluetooth do innego urządzenia obsługującego Bluetooth, jak np. telefon komórkowy, komputer czy inny aparat wyposażony w moduł PENPAL. Dzięki temu dużo łatwiej można je udostępniać przyjaciółom w portalach społecznościowych. www.olympus.pl



Szybkie karty Kingston

Kingston zaprezentował nową serię szybkich kart SDHC UHS-I UltimateXX. Nośniki z indeksem prędkości 233x, dostępne w wersjach o pojemnościach 8 GB, 16 GB oraz 32 GB. Producent deklaruje, że karty umożliwiają zapis danych na poziomie 35 MB/s i odczyt na poziomie 60 MB/s. www.Kingston.com/plroot



Triopo DG-1 i DG-2

Te główce gimbalowe stanowią tańszą i lepszą alternatywę dla zaawansowanego modelu DG-3. Każda ma płytkę szybkiego montażu oraz trzy pokręta pozwalające dostosować jej pochYLENIE w wybranej osi. Dzięki kołysłowemu mocowaniu aparatu główce idealnie sprawdzają się w dynamicznym kadrowaniu, znajdując praktyczne zastosowanie m.in. w fotografii sportowej i przyrodniczej. Cena: 719 i 759 zł

APARAT Pentax K-5 Silver > www.pentax.pl

Stylizację korpusu nawiązuje do aparatów analogowych

Silver K-5 Limited Edition

Półprofesjonalna lustrzanka cyfrowa Pentax K-5 prezentuje się teraz w nowej, bardzo oryginalnej odsłonie

Limitowana srebrna wersja ma nowe eleganckie wykończenie ze stylizacją nawiązującą do czasów analogowych. Tylne ekran LCD oraz górny wyświetlacz zostały dodatkowo wzmocnione. Zmodyfikowano również uchwyt aparatu. Wraz z aparatem K-5 silver version pojawiają się trzy wersje słynnych obiektywów z serii Limited: smc DA 40mm f/2.8 Limited Silver, smc DA 21mm f/3.2 AL Limited Silver, smc DA 70mm f/2.4 Limited Silver. Pentax K-5 Silver oraz nowe obiektywy mają trafić do sprzedaży już 10 marca.

Superzoomy w akcji

Photography: David Caudery



Czy któryś z nich mógłby być Waszym jedynym, uniwersalnym obiektywem, idealnym do fotografowania w każdej sytuacji? Sprawdziliśmy, co tak naprawdę potrafią te lekkie i kompaktowe zoomy

Czy ta wygoda to zawsze kompromis? Superzoomy bez wątpienia są nie do pobicia, jeżeli chodzi o wygodę pracy. Lekkie i kompaktowe, pokrywają bardzo szeroki zakres ogniskowych. Normalnie potrzebowalibyśmy trzech obiektywów, by uzyskać rozpiętość od 18 do 270 mm, co w lustrzankach APS-C przekłada się na zakres od szerokiego kąta 24 mm po naprawdę solidne zbliżenie 400 mm. A wszystko w naszym zasięgu, wystarczy jeden ruch nadgarstka.



MOCOWANIA

C N $\frac{4}{3}$ P S Sg

Sprawdź, który z obiektywów współpracuje z Twoją lustrzanką. Wygodne oznaczenia C dla Canona, N dla Nikona, $\frac{4}{3}$ dla systemu cztery trzecie, P dla Pentaksa, S dla Sony oraz Sg dla Sigmę pomogą Ci upewnić się, który z obiektywów współpracuje z Twoim sprzętem

WYRÓŻNIENIE SPECJALNE



Aby test był dla Was jak najbardziej przydatny, ustanowiliśmy specjalną nagrodę, która ma podkreślić, który z obiektywów jest najlepszy do określonych marek



ZAWODNICY

- 1 Canon EF-S 18-200 mm f/3,5-5,6 IS
- 2 Nikon AF-S DX 18-200 mm f/3,5-5,6G ED VR II
- 3 Olympus Zuiko Digital 18-180 mm f/3,5-6,3
- 4 Sigma 18-200 mm f/3,5-6,3 DC OS
- 5 Sigma 18-250 mm f/3,5-6,3 DC OS HSM
- 6 Sony DT 18-250 mm f/3,5-6,3
- 7 Tamron AF 18-200 mm f/3,5-6,3 XR Di II
- 8 Tamron AF 18-270 mm f/3,5-6,3 Di II VC LD

„Aparat fotograficzny
wchodzi ostatni.
To on gasi światło”.

Postaram się pisać na tej stronie rzeczy istotne. W przejrzystej i klarownej formie. Ten pierwszy raz może być trudny. Tak dużo chcę powiedzieć, tak mało mam na to słów w pogotowiu, a nie mogę już skryć się za aparatem. Kiedyś mojej fotografii towarzyszyła muzyka, teraz będzie to tekst. Niech muzyka zagra u Was. Tyle emocji, uczuć i niepewności do wyrażenia dawno nieużywany językiem.

Fotografię trzeba przekształcić w słowa według tego samego klucza wywołującego emocje. Jest z czego czerpać. To samo źródło. Lęki, radości, frustracje i satysfakcja. Wszystko to inspiruje i nie pozostawia obojętnym. Skłania do tworzenia, fotografowania, malowania, komponowania lub wylewania potów na tanecznej sali ćwiczeń. Kto jak lubi, jakie narzędzie do kreowania wybrał.

Czujesz to, kiedy idziesz zrobić zdjęcie, a gdy wracasz, widzisz, że świat się poruszył, uciekł i jest już w innym miejscu. Szukamy daniny ze skrawków rzeczywistości, aby złożyć ją na ołtarzu Przyszłości.

Aby ta nas godnie przyjęła. Posadziła na głównym miejscu w hierarchii rodziny, społeczeństwa, kraju, świata. Nic bardziej złudnego. Przyszłość czyta scenariusz wprost z maszyny lotto. Trzepot skrzydeł cmy na jej plecach wzbudzi do życia inspirujące wspomnienia w przyszłości. Ale on o tym nie wie. Po latach zrobi zdjęcie i napisze, że inspirują go sny, muzyka i endorfiny. **Jesteśmy chemiczni, a nasze zdjęcia cyfrowe. Dwa Światy.**

Istnieje przekonanie, że fotografia kradnie duszę fotografowanemu. Jeśli tak chętnie karmimy się tym mitem, to co z profesjonalnymi modelkami? Czyżby ich dusze odradzały się ponownie po każdym tysiącu zdjęć z setnej już sesji? Często odporne są już na kradzież – nawet najbliższym. A co z nieśmiałyymi modelkami, które po miesiącach prób ulegają namow i w efekcie ich dusze rozkwitają? Jest inaczej, dokładnie odwrotnie.

To fotografia kradnie duszę fotografowi. Musi być silny, czujny i światłoczuły, by swej duszy całkiem nie utracić. Ostrożnie używać narzędzi i talentu oraz kruchego



Profil

* Na ogół lewy, czasami dla równowagi prawy, podbródek wsparty o pięć symbolizującą wolną wolę i zdecydowanie. czoło wysokie, znamionuje wysoką inteligencję. szczeka i zgryz lekko cofnięte. charakterystyczne dla zodiakalnych Raków. oczy zielone, lekko przymrużone?

czasu, aby wyważyć potrzeby. Poruszać się w równowadze pomiędzy swoim ego a empatią do świata.

Kiedyś obawiałem się zapomnieć aparatu, żałowałem, że go nie mam. Od jakiegoś czasu cieszę się tym faktem. Dzięki temu patrzę. Dzięki temu czuję. Dzięki temu narasta we mnie pragnienie fotografowania. **Dusza się odradza, ale potrzebuje oddechu.** Nosi wspomnienie tysięcy wykradzionych sobie fotografii. Obrazów jej samej. Wy to widzicie, jak na nie patrzycie. Będą Was tak widzieć Wasi odbiorcy. Nie Was, nie czas – tylko skrawki Waszych dusz. Bądźcie rozważni w wyborze. Z każdym zrobionym zdjęciem podarujcie bliskim cząstkę siebie. Cieszcie się nimi jak małe dzieci, zarażajcie tym perlistym śmiechem. Szkicujcie pomysły tam, gdzie Wasze serce bije najmocniej. Fotografie będą lepsze, Wy i obdarowani również. Oszczędzając matrycę, ćwiczcie bez opamiętania wyobraźnię. Zdjęcia nie są dla Was. Nigdy nie były. One są dla Waszych bliskich. Nawet jeśli jeszcze ich nie znacie. To Wasz certyfikat chemicznej wrażliwości. **Aparat fotograficzny wchodzi ostatni. To on gasi światło.**

DODAWAJ OCENIAJ WYGRYWAJ

GALERIA DIGITAL CAMERA POLSKA



galeria.digitalcamerapolska.pl